



KURIER Wileński

CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA 1992 R.

Nr 202 (11971)

Ustawa Republiki Litewskiej O referendum w sprawie przyjęcia Konstytucji Republiki Litewskiej

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Niniejsza ustawa określa tryb organizacji i przeprowadzenia referendum przewidzianego w ustawie Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 9 lipca 1992 r. „O wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej 25 października 1992 r.”.

Artykuł 2. Ogólne zasady przeprowadzenia referendum

Udział w referendum jest swobodny i opiera się na demokratycznych zasadach prawa wyborczego — powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze w formie tajnego głosowania.

Prawo uczestniczenia w referendum mają obywatele Republiki Litewskiej, którzy w dniu referendum ukończyli 18 lat. W referendum nie uczestniczą obywatele, uznani przez sąd za niezdolnych do czynności prawnych.

Obywatele uczestniczą w referendum na równych zasadach. Każdy obywatel ma na referendum 1 głos.

Referendum jest bezpośrednie. Obywatele uczestniczą w referendum bez pośredników i osób bliźnich.

Głosowanie na referendum jest tajne, zabrania się kontrolowania wyrażania woli obywateli.

Zabronione jest wszelkie bezpośrednie ograniczenia prawa obywateli Republiki Litewskiej do uczestniczenia w referendum ze

względu na pochodzenie, sytuację społeczną i stan majątkowy, przynależność rasową i narodową, płeć, wykształcenie, język, stosunek do religii, poglądy polityczne, czasu zamieszkania w określonej miejscowości, rodzaju i charakteru zajęcia.

Artykuł 3. Aglacja w sprawie referendum

Wszystkie partie polityczne, społeczne ruchy polityczne, obywatele mają prawo aglowania bez przeszkód na rzecz aprobowania lub dezaprobowania projektu Konstytucji Republiki Litewskiej.

Dla realizacji tego prawa zainteresowanym osobom i organizacjom udostępniane są lokale (Dokończenie na str. 3)



Litwa-Polska: sojusz miecza

Przez trzy dni na Litwie na zaproszenie ministra obrony kraju Andriusa Butkeviciusa, który notabene przed niespełna dwoma tygodniami bawił w Polsce, ofiarną wizytą, gościła 9-osobowa delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej Polski z wiceministrem Przemysławem Grudzińskim na czele. Gros czasu spędzono przy stołach, przegolując polsko-litewskie porozumienie we współpracy wojskowej.

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministra obrony Narodowej Polski Przemysława Grudzińskiego i wiceministra obrony kraju Litwy Sarunasa Vasiliauska. Oto jak w jej toku komentował pobyt na Litwie Przemysław Grudziński:

— Chciałbym podziękować Ministerstwu Obrony Kraju Litwy za gościnność. Gospodarze stworzyli znakomitą atmosferę do rozmów, przez co potrafiłbym znacznie posunąć pracę nad porozumieniem polsko-litewskim we współpracy wojskowej.

Podróż na Litwę jest moją pierwszą podróżą w charakterze wiceministra obrony na czele delegacji polskiej. I nie jest to przypadek, albowiem odwiedziła ona stanowisko rządu polskiego i polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej na temat wagi związków polsko-litewskich, wagi w nowym porządku bezpieczeństwa europejskiego. Oba nasze państwa mogą pozytywnie wpływać na własne bezpieczeństwo, a tym samym stanowić dodatkowe wsparcie dla bezpieczeństwa dla całej Europy. Wypracowany wspólny projekt porozumienia obejmujące wszystkie istotnie ważne sfery współpracy wojskowej, którymi są zainteresowane obie strony.

Nasza współpraca rozwija się nieustannie dynamicznie. Od wizyty pana Butkeviciusa w Pol-

sce minęło niespełna dwa tygodnie. W rezultacie ustaleni, jakie zapady w Warszawie, mogła się odbyć ta moja wizyta dla rozmów z wiceministrem Vasiliauskasem. Żeby nie zwalniać tempa, pozwoliłem zaprosić litewskiego wiceministra do Warszawy by już w sensie technicznym a nie merytorycznym do zśliżować tekst umowy. Można więc żywić nadzieję, że już niedługo Polska z Litwą będzie łączyć porozumienie wojskowe, analogiczne do tego, jakie łączą Polskę z państwami Trójką Wyszehradzkiego, Francją i Łotwą.

Na pytanie „Kurier Wileński”, czy to porozumienie o współpracy przewiduje sprzedaż broni przez Polskę dla Litwy, Przemysław Grudziński odpowiedział:

— Myślmy także o współpracy transferu sprzętu wojskowego. O konkretnych za wczesnie jeszcze jednak mówić, jest to rzecz, która przedyskutują eksperci ale rozpoznamy wstępnie potrzeby Litwy i zarazem przedstawiliśmy szeroką gamę naszych możliwości.

Cóż, wypada tylko życzyć, by porozumienie o współpracy polsko-litewskiej w dziedzinie obronności już w niedalekiej przyszłości nabralo realnych kształtów, a po czym wypełnione treścią służyłoby budowaniu bezpieczeństwa na Starym Kontynencie.

Henryk MAZUL

NA ZDJĘCIU: wiceminister MON Przemysław Grudziński (od prawej) i wiceminister obrony kraju Litwy Sarunasa Vasiliauska podczas konferencji prasowej.

Fot. Walery Charla

Wizyta przedstawiciela NATO

WILNO, 14 października. Premier A. Abišala przyjął dziś rano przybyłego z oficjalną wizytą przewodniczącego komentu wojskowego NATO generała Eide Vigleika. Odpowiadając na pytania interesująco gościa premier poinformował go o sytuacji politycznej i ekonomicznej Litwy, stosunkach z Rosją i wycofaniu jej wojska.

W trakcie rozmowy wymie-

niono zdania co do zapewnienia bezpieczeństwa Państwa Litewskiego w powiązaniu z systemem zbrojeniowym bezpieczeństwa całej Europy. Premier wyraził zaдовоłnienie dowództwa wojskowego Litwy z bezpośrednią współpracą z NATO. Powiedział, że jest przekonany, iż ta wizyta przewodniczącego komitetu wojskowego przyczyni się do rozwoju obustronnie pozytywnych stosunków.

14 października przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis przyjął przybywającego na Litwę przewodniczącego komitetu wojskowego NATO V. Elide.

Podczas rozmowy omówiono obecną sytuację na Litwie, stosunki z Rosją, problem wycofania armii tej sąsiedniej państwa z Litwy, a także perspektywę rozwoju politycznego Litwy w Europie. (ELTA)

OSWIADCZENIE AMBASADORA RP W WILNIE

POLSKA POMOŻE LITWIE

Rząd polski znając trudną sytuację energetyczną Litwy postanowił udzielić jej daleko idącej pomocy w przełamaniu kryzysu energetycznego. Proponuje jej ambasador RP w Wilnie Jan Władysław przedstawiciel premierowi Aleksandrasowi Abišale, Do

Wilna przyjechał doradca polskiego ministra przemysłu i handlu ds energetyki Roman Łuczakiewicz. Celem jego misji jest zorientowanie się w sytuacji energetycznej Litwy i ustalenie z jej władzami, w jakim zakresie i w jakiej formie Polska może

udzielić Litwie pomocy w wyłączeniu z kryzysu energetycznego. Gotowość Polski do udzielenia bezinteresownej pomocy świadczy o tym, że jak zawsze pragnie ona dobrych stosunków z Litwą i rotownie jest udzielać jej pomocy. Stosunki dwustronne chce zaś opierać na wspólnym rozwiązywaniu bieżących problemów i budowaniu przyszłości we wspólnym europejskim domu.

ważną kwestią posiedzenia była ochrona należącego do Litwy mienia na terenach kontrolowanych lub już opuszczonych przez wojska rosyjskie. Niestety, jest sporo pozostawionych obiektów wojsk rosyjskich, sprzęt rozkradziono, zepsuto.

dydatów było jednak sporo zwłaszcza do obecnego deputowanego Cestovasa Jurienasa. Żadna kandydatka do Sejmu Riunanta. Kimas zrobił nawet zażarty swym ręką stędnym kolegą do tego, że mało mówią o sprawach Litwy. Wschodniej, ale sam nic nowego również nie powiedział. Tyle tylko, co już niejednokrotnie od niego słyszeliśmy. Piątą po wystąpieniu kan-

Nikołaj NIEZAMOW

NA POSIEDZENIU DOWÓDZTWA TYMCZASOWEJ OBRONY

WILNO, 14 października (ELTA). Jak poinformował rzecznik prasowy Rady Najwyższej — Anstasiusz Azubalis 13 października w parlamencie na zamkniętym posiedzeniu dowództwa tymcza-

sowej obrony omówiono kroki, jakie należy podjąć w celu złagodzenia ewentualnej ekonomicznej i energetycznej blokady kraju, jak również niektóre akcje oporu wobec tej blokady. Inną

Debata w sali i ogniska na podwórzach

Na spotkanie z wyborcami do centrum kultury w Świecianach przybyła cała siódemka kandydatów na posłów do Sejmu kandydatów z Izolinko-Swieciański Okręgu Wyborczego III rejonu. W jednym z sal byli jedynym (niezależnym) i jak najmniej bolesnym, a więc najłatwiej przyswoić, ale jak najbardziej istotnym i najważniejszym problemem.

np. dlaczego mieszkańcom miasta powstrzymano zwrot działek gruntowych, nie powiedziano ani słowa. Pretendent do Sejmu Riunanta, Kimas zrobił nawet zażarty swym ręką stędnym kolegą do tego, że mało mówią o sprawach Litwy. Wschodniej, ale sam nic nowego również nie powiedział. Tyle tylko, co już niejednokrotnie od niego słyszeliśmy. Piątą po wystąpieniu kan-

Oświadczenie parlamentarzystów

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vidmantas Povilonis i jej członkowie Antanas Račas, Nijole Ozeilyte-Valkieniene oraz Emanuelis Zingeris złożyli oświadczenie, w którym się mówią:

„Ostatnio w prasie i innych źródłach informacji ukazują się komentarze i oświadczenia o rzekomo sprzecznych decyzjach komisji spraw zagranicznych.

Ubolewamy że nawet oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie ułatwiło wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Komisja spraw zagranicznych ze zrozumiiałych przyczyn często prądkuje i podejmuje decyzje za zamkniętymi drzwiami. Wymaga tego interes państwa. Dlatego zachowania tajemnicy dla członków komisji jest rzeczą e-tyki zawodowej.

Bardzo źle, że dziennikarze wywołują wnioski z pogłosk, jeszcze gorzej, gdy zarówno członkowie komisji, jak też funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Zagranicznych w swych oświadczeniach rozpowszeniają kłamstwo.

Co do ostatnich kontrowersyjnych przypadków, musimy powiedzieć, że nie zamknięto po-średnio drzwi członków ko-misji wypowiedziało swoje obo-je, bne zdanie o mianowaniu am-basadora w Rosji (według 120 ar-tykułu regulaminu RN) i z pró-bą o uwzględnienie wreczyło je Prezydium RN.

Omawiając kwestię mianowa-nia ambasadorem Włoch am-basadora Republiki Litewskiej w USA P. Stasysa Lozoraitisa MSZ przedstawiło niedostateczną i sprzeczna informację, dlatego ko-misja w granicach swej kompe-tencji na razie nie zaaprobowała tego kroku. Nie przeszkadza to, po udzieleniu dodatkowej in-formacji, omawiać te kwestie po-nownie.” (ELTA)



NOWY PREMIER UKRAINY

Nowym premierem Ukrainy zo-stał Leonid Kuczma. Głosowało za niego 316 spośród 378 obec-nych na sesji deputowanych pa-rlamentu Ukrainy.

L. Kuczma — kandydat nauk technicznych. Przed mianowa-niem na stanowisko premiera pracował w charakterze dyrektora dnipropietrowskiego zjed-noczenia produkcyjnego „Zakła-dy Budowy Maszyn Strefy Po-łudniowej”.

(ITAR—TASS—ELTA)

M. GORBACZOW TRZYMAŁ PASZPORT ZAGRANICZNY

MSZ Rosji otrzymało orzecz-nie Sądu Konstytucyjnego o Ros-ji, w którym skorygowano wcześniej jego orzeczenia do-tyczyące konieczności przybycia na sąd jako świadka Michaiła Gorbaczowa. Sąd Konstytucyjny orzekł, że zeznań Gorbaczo-wa można będzie wysłuchać za jego podróży do Niemiec, zwi-ązanej z okolicznościami o huma-nitarnym charakterze.

Spelniając ządania Sądu Kon-stitucyjnego służba konsularna MSZ Rosji wydała M. Gorbac-zowowi paszport zagraniczny. Jego pomocnikom wyjaśniono, że paszport wydano tylko na podróż do RFN.

Jak się mówi w oficjalnym oświadczeniu sekretariatu mini-stra, MSZ Rosji kieruje się tym, że M. Gorbaczow, jako obywa-tel szanujący ustawy swego pa-ństwa, powstrzyma się od innych podróży zagranicznych.

(ITAR—TASS—ELTA)

W MIESZKANIACH TALLINCZYKÓW ZIMA MUSIAŁOBY BYĆ DO 18 STOPNI CIĘPŁA

TALLINN, 13 października (ETA—ELTA). Podczas obecnego sezonu ogrzewania temperatura tallinczyków nie przekroczy 18 stopni. Zdaniem zastępcy mera Tallinna Tiana Kula, na górnych piętrach może być jeszcze chłodniej.

Chociaż władze miasta zapo-wiedziały, że sezon ogrzewania rozpocznie się 7 października, w

WYBORY W RUMUNII

Jon Iliescu został wybrany na prezydenta Rumunii jeszcze na cztery lata. Świadczą o tym ostateczne wyniki drugiej tury wy-borów prezydenckich. Za kandy-data Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego gło-sowało 61,43 proc. biorących u-dział w wyborach. Jego rywalem — przedstawiciel Konwencji De-

mokratów Rumunii Emil Constan-tinescu zdobył 38,57 proc. głos-ów.

Spółród 16,5 mln wyborców, wciągniętych na listy w całym kraju, w wyborach uczestniczy-ło 12 milionów, czyli 73,2 proc. Unieważniono 116 tys. głosów. O wiele mniej, niż w pierwszej turze. (ITAR—TASS—ELTA)

72 PROC. FINÓW NIE ZADAWA DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU

Helsinki (ITAR — TASS — ELTA). Mniej więcej trzy czwar-te obywateli fińskich nie zado-wala działalność obecnego rządu prawicowego centrum. Bada-nie opinii publicznej, którego wyniki zamieściła gazeta „Hel-

singin Sanomat” wykazało, że koalicyjny gabinet Esko Aho o-becnie źle ocenia 72 proc. Fi-nów. Tylko co czwarty mieszka-niec w większym lub mniejszym stopniu jest zadowolony z po-czynów rządu.

„NIEPROSZENI GOŚCIE”

LONDYN (Reuter — AFP — ELTA). Wiceprezydent Rosji A-leksander Ruckoj zagraził wpro-wadzeniem surowych sankcji e-konomicznych wobec Estonii, je-żeli ta nie pozwoli Rosjanom mieszkać tam jako obywatelom tego kraju.

A Ruckoj oświadczył kampa-nii telewizyjnej BBC, że gdyby Moskwa zastosowała sankcje, miałyby one drugorzędny efekt: „w ciągu tygodnia przemysł i cała ekonomika Estonii stanie”.

BBC w audycji „Nieproszeni goście” opowiedziała o sytuacji 23 mln Rosjanów zamieszkających poza ojczyzną, w różnych pań-stwach Europy Wschodniej.

W powojennych latach sowie-ckich wielu z nich, chcąc po-skromić nacjonalistów bałtyckich zamieszkał w krajach bałtyck-ich. Jednak po odkryciu nie-podległości państw bałtyckich role zmieniły się i mniejsze rosyjska czerpi z powodu dysky-minacji, mówią w programie.

Na przykład, Estończycy, któ-rych 70,5% to amuzycy, obecnie zmuszają Rosjan, których w Estonii jest ponad 40 proc. do uczenia się estońskiego — jednego z naj-trudniejszych języków świata i do składania egzaminu przed o-trzymaniem obywatelstwa.

ROSIJA WZNAWIA PRÓBY NUKLEARNE

MOSKWA, 13 października (AFP—ELTA). Rosja wznowi swe próby nuklearne, które przetrwa-ła w 1991 r. po ogłoszeniu je-dnostronnego moratorium od-wołał minister obrony Rosji Paweł Gracow.

Powiedział, że próby rozpocz-ną się najwcześniej w połowie przyszłego roku.

Zdaniem Gracowa, Minister-stwo Obrony Rosji zaleci woj-

sku wykonywanie prób na wy-spie Malaj Ziemli lecz w więz-szym zakresie, niż odbywało się to w byłym Związku Radzieckim. „Moratorium nie może trwać ciągle”, powiedział Gracow i dodał, że gdyby USA ogłosiły moratorium, Rosja chętnie przed-łużałaby swoje.

SZKODY WYRZĄDZONE PRZYRODZIE WĘGIER PRZEZ ARMIE ZSRR

BUDAPEST, 13 października (ITAR—TASS—ELTA). Na międzyrządowej konferencji ochro-ny środowiska, odbywającej się w Budapeszcie poruszono prob-lem ekologiczny szkody wyrządzonej przez wojsko ZSRR Wę-grom. Dane przedstawione ucze-śnikom forum świadczy, że stacjonowanie na Węgrzech po-łudniowej grupy wojsk wyrząd-ziło przyrodzie losses kraju szor-tyforyntów mniej więcej miliard dolarów) Zdaniem ekspertów węgierskich największe niebez-pieczństwo stanowi wiec lotni-sko tej grupy na przedmieściu Budapesztu. Uważają oni, że le-ba jest tam tak zatruła paliwem lotniczym, iż może negatywnie wpłynąć na jakość wody pitnej w stolicu.

DO AMERYKI

projekt może być urzeczywist-niony. Taką rolę bardzo przy-spieszyłaby rozwój ekonomiki Północy Rosji i Alaski.

Szerokość Cieśniny Beringa w największym miejscu wynosi 35 kilometrów, głębokość — 42 me-try.

TUNEL Z AZJI

MOSKWA (LTB—ELTA). Gu-bernator Alaski Walter Hickel omówił w Moskwie możliwość przekopania tunelu kolejowego pod Cieśniną Beringa, dzielącą Azję od Ameryki Północnej.

Gubernator jest nastawiony optymistycznie i uważa, że ten

Rozmaitości

dzina nigdy nie zdoła zapłacić za szpital za odbiór porodu i tym bardziej za operację roz-dzielenia noworodków. Będąc w stanie depresji zaczęła odmawiać przyjmowania posiłków. Z pomocą przyszli znany w Ni-dzei psychiatr węgierski Wachs F. lador, który powiadomił admini-strację szpitala, że bierze na siebie wszystkie niezbędne wydatki.

Ramotu z zastosowaniem cła-cia cesarskiego wydała na świat dwie dziewczynki o łącznej wadze 5,8 kg. Zrodziła w okoli-cach brzucha. Obecnie lekarze kliniki uniwersyteckiej w bada-niu, czy ma ona wspólne narządy wewnętrzne, następnie zostanie podjęta decyzja w spr-awie operacji. Lekarze są zdania, że dziewczynki mają mocne zdrowie i spokojny charakter.

W północno — wschodnim indyjskim stanie Assam miesz-kańcy wiejskich rejonów zosta-li zaatakowani przez stado ro-wiecznieży słoni. Naczym ni-szczycielski huragan słońce pra-szy od razu przez 9 miejscowo-

♦ Japońska firma „Canon”, produkująca technikę organizac-yjną dla instytucji, zakomunik-o-wała, że stworzyła nowy koloro-wy aparat kopiujący, na którym niemożliwe będzie podrobienie banknotów. Zostanie zainstalo-wany specjalny system, który będzie rozpoznawał pieniądze wielu krajów świata i nie bę-dzie ich kopiował.

W tych maszynach zostaną również wmontowane specjalne kody dla każdego kopiowanego arkusza. Na ich podstawie moż-na będzie ustalić maszynę, na której podrobiano różne papiery wartościowe, czeki lub ważne papiery.

Firma „Canon” oświadczyła, że stworzyła ten aparat dlatego, iż coraz większym problemem staje się podrobienie banknotów z użyciem kolorowych aparatów kopiujących na wysokim pozio-mie.

♦ 15-letnia Ramotu Dzimo, matka symskich bliźniąt była w rozpacz na myśl, że jej ro-



KONGRES SMALL BUSINESS

12 bm. rozpoczął się w Warszawie pod patronatem I. Ło-żyskiego 10 świątyni kongres „Small Business”. W. Wałęsa, w przem-owie na otwarcie kongresu oświad-czył, że na całym świecie ma-łymi przedsiębiorstwami, z wyją-kiem małe, a nie tylko go kła-ruje.

Prezydent stwierdził, że ma-ły small business wymaga sta-łych ram prawnych.

GROZBA DLA KOALICJI RZĄDOWEJ

W czasie konferencji prasowej 12 bm. w Wroclawiu, jeden z liderów ZChN, poseł i. Łożyski stwierdził, że projekty przy-rodnicze, infrastrukturalne i wy-ższkoleniowe, realizowane — z wyją-kiem w terenie — przez minist-rystwo z UD to zapędzenia, które wywołać kontrowersje zdolne są zbliżyć koalicję rządową. I. Łożyski przyznał, że istnieją nie-bezpieczeństwa wewnątrz koalicji, w sprawie integracji z Europą Z-achodnią.

PROTEST PRZECIWO PROJEKTOWI RZĄDOWEMU

OPZZ zwróciło się do wyso-kich parlamentarzystów aby od-rzucili rządowy projekt obniże-nia waloryzacji rent i emerytal-nych. Protest przeciwko w. projek-towi wystosował polski związek rencistów, emerytów i inwalidów. Prezydium KK: S zwróciło się do klubu parlamentarnego o poma-drożenie Sejmowi poprawki wy-magającej z proponowanych ci-nięć najniższe emerytury i renty.

W POLSCE SZERZY SIĘ BEZROBOCIE

WARSZAWA 12 październi-ka (ITAR—TASS—ELTA). Na-nowo dane statystyczne Polak-ów świadczą, że w kraju wciąż wzrasta bezrobocie. We wrześniu 1992 r. liczba bezrobotnych wynosiła 3,2 mln, 40 tysięcy więcej niż w sierpniu 2 miliony 498,5 tys.

Bezrobotni stanowią 13,8 proc. ogółu Polaków zdolnych do pra-cy. Są jednak rejonów, gdzie za-gładkach pracy objętości narpo-strowane ponad 23 proc. dosto-nych mieszkańców. Są to gło-wnie województwa Północno-po-łnocne.

Obecnie na jedno miejsce pra-cy, proponowane na giełdzie pra-cy pretenduje dwóch bezrobo-tych.

w sobotę, która jest w Finlandii tradycyjnym dniem zakwatero-wania.

♦ Śmiertelne było dla ogra-mnego agresywnego ptylona zabo-jeznie 54-letniego Edda Madsena z Afryki Południowej. Został z-razocon na lesna ścieżka z larwy z rozkładzonego drzewa osakobro-go prawie 4 metry wyżej. Płytko kilka pierścieni waga już cze-nego się dookoła Mchitza. Dru-ciel zamierzał pokonać waga swej ofiary, ale rozprószywszy Af-rykanin odniósł złaś się uszczę-liwić. „Obalony cudny waga wia-załem się w jego śmiertelnym uszczęliwić — opowiada E. Madsen. — Rozwaga” Asystent wia-tyz. Z całych sil wpił się w drze-wo w zime całą waga. Waga z-zażęchła się i „kieszenie” ptylona na rozkładzie się. „Dopiero po-ł godzinie Eddi został przy-nieśnię na nogi i kamionem z-derżniętą głowę drzewo wy-konwulsjach duszela.

Według doniesień... Zbigniew MARKOWICZ

NA TEMATY DNIA

Ciepło już... idzie

Od dobrych kilku dni zamrzmą-na na dobre, a więc jaka była radość gdy przedzworzył rozdzielenie radiowe i tele-wizyjne podały, że jeśli w ciągu trzech dni średnia dobowa osiągnie plus 5 stopni, to od 13 października br. rozpo-cznie się ogrzewanie szpitali, przedszkoli, szkół. W ślad za ni-mi biera, instytucje, zakłady prze-mysłowe i... nawet mieszkania.

Temperatura nie zawiodła. Gorzej natomiast z ociepleniami, bo 14 października wszystkie wyżej wymienione placówki rozpoczęły dzień pracy zaledwie przy kilku stopniach ciepła.

Od redakcji zaczęli dzwonić czytelnicy i pytać, gdzie to prawda? A że i my jej nie zna-my, zwróciliśmy się w tej sprawie do doradcy premiera ds. e-nergetyki pana Vaiucinas, który poinformował, iż rzeczywiście 13 października, ale dopiero póź-nym wieczorem zostało podpi-sane rozporządzenie o rozpoczęciu ogrzewania placówek dziecięcych i szpitali.

A więc już chyba dziś, jutro choroby i maluchy trochę się og-rzeją. Mieszkańca ogrzewać pla-nuje się gdzieś w końcu paź-dziernika. Tegoroczny sezon o-pałowy będzie sporo odbiegał od normy, bowiem planuje się ogrzewanie minimalne. Trudno jest coś prognozować także od-nośnie ciepłej wody.

Wczoraj wróciła z Moskwy na-sza delegacja, która przeprowadziła konkretne rozmowy dotyczą-cie dostaw paliwa. Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja prasowa a więc... poinformujemy naszych czytelników o wszystkim szczególnie.

Jedno jest pewne, podkreślił pan Vaiucinas, że nie rozpielił nas tej zimy ciepło i dozować je będzie nie starostwo lecz Mi-nisterstwo Energetyki.

JuLiTa TRYK

Referendum w sprawie przyjęcia Konstytucji Republiki Litewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

na zebrania i wiece, zapewnianie możliwości korzystania ze środków masowego przekazu. Partie polityczne, społeczne ruchy polityczne, obywateli mogą przetranszować swe agendy na cele agitacji. Agitacja w dniu referendum jest zabroniona.

Artykuł 4. Jawność w organizowaniu i przeprowadzaniu referendum.

Komisje wyborcze organizują i przeprowadzają referendum w sposób jawny.

Komisje wyborcze informują obywateli o swej pracy, związanym z organizacją i przeprowadzaniem referendum.

Złożony na referendum projekt Konstytucji Republiki Litewskiej publikuje się w prasie, ogłasza przez telewizję i radio, ogłasza w innych sposób informuje się mieszkańców o założeniach referendum.

Środki masowego przekazu informują o przygotowaniu i przeprowadzeniu referendum. Przedstawiciele ich mają prawo bez przeszkód uczestniczyć we wszystkich imprezach związanych z organizowaniem referendum, jak też otrzymywać informację o przygotowaniach i realizowaniu referendum.

Artykuł 5. Wydatki na organizowanie i przeprowadzenie referendum.

Wydatki na organizowanie i przeprowadzenie referendum pokrywa państwo.

Artykuł 6. Odpowiedzialność za naruszenie niniejszej ustawy

Osoby, które w drodze przemocy, oszustwa, pogrożeń lub nacisku utrudniają obywateli Republiki Litewskiej swobodne realizowanie swego prawa uczestniczenia w referendum, agitowania na referendum, jak też członkowie komisji wyborczych, inne osoby urzędowo określone sąsławnymi dokumentami referendum, umyślnie nieprawidłowo obliczyły głosy, naruszyły tajemnicę głosowania lub w inny sposób naruszyły tę ustawę, ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawami.

Artykuł 7. Komisje referendum
Referendum organizują i przeprowadzają komisje wyborcze utworzone na wybory do Sejmu Republiki Litewskiej:

- a) główna Komisja Wyborcza;
- b) okręgowe komisje wyborcze;
- c) dzielnicowe komisje wyborcze.

Artykuł 8. Główna Komisja Wyborcza

Główna Komisja Wyborcza nadzoruje wykonanie niniejszej ustawy, zapewnia jednakże jej stosowanie, na podstawie tej ustawy wydaje instrukcje i wyjaśnienia dotyczące organizowania referendum, dysponuje środkami wyasygnowanymi przez państwo na referendum oraz realizuje inne związane z referendum pełnomocnictwa przewidziane w niniejszej ustawie i ustawie o wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej.

Artykuł 9. Okręgowe komisje wyborcze

Okręgowe komisje wyborcze nadzorują tryb i przygotowanie i przebieg referendum na swym terytorium oraz realizują inne pełnomocnictwa ustalone w niniejszej ustawie i ustawie o wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej.

Artykuł 10. Dzielnicowe komisje wyborcze

Dzielnicowe komisje wyborcze organizują głosowanie w swych siedzibach oraz realizują inne pełnomocnictwa ustalone w niniejszej ustawie i ustawie o wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej.

Artykuł 11. Pomoc komisjom wyborczym

Instytucje przedsiębiorstwa, urzędy i organizacje państwowe.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
V. LANDSBERGIS

ich osoby urzędowo powinny pomagać komisjom wyborczym w realizacji tych pełnomocnictw, udostępniać im potrzebne wiadomości.

Instytucje, przedsiębiorstwa, urzędy i organizacje państwowe, ich osoby urzędowo powinny rozpatrywać przedłożone przez komisje wyborcze prośby i udzielać komisji wyborczej umotywowane odpowiedzi.

Artykuł 12. Spisy obywateli, uprawnionych do głosowania na referendum

Podczas referendum wykorzystuje się spisy wyborców sporządzone na wybory do Sejmu Republiki Litewskiej.

Artykuł 13. Kartka do głosowania

Na kartce do głosowania wpisuje się tekst odezw do obywatela i warianty odpowiedzi: „Tak” i „Nie”.

Kształt kartki do głosowania oraz tryb jej wypełniania ustala Główna Komisja Wyborcza.

Artykuł 14. Dostarczenie kartek do głosowania

Tryb dostarczania kartek do głosowania dzielnicom wyborczym, w tym przedstawicielstwom dyplomatycznym Republiki Litewskiej, statkom pływającym pod flagą państwową Litwy jak też urzędom pocztowym ustala Główna Komisja Wyborcza.

We wszystkich przypadkach kartki do głosowania powinny być dostarczone nie później niż o 7 dni przed referendum.

Artykuł 15. Tryb głosowania

Tryb głosowania na referendum określa artykuły 53-64 ustawy Republiki Litewskiej, o wyborach do Sejmu uwzględniając to, że obywatel razem z kartkami wyborczymi otrzymuje również kartkę do głosowania na referendum. Na tej kartce obywatel zaznacza jedną z wypisanych na kartce odpowiedzi: „Tak” albo „Nie”.

Artykuł 16. Obliczenie głosów

Osoby oblicza się w trybie ustalonym w artykułach 65-74, 77-79 ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do Sejmu.

Artykuł 17. Ustalenie wyników referendum

Konstytucje Republiki Litewskiej uważa się za przyjęte, jeżeli podczas referendum zaaprobowana była ponad połowa wszystkich obywateli Republiki Litewskiej, mających prawo wyborcze.

Jeżeli w referendum uczestniczyła ponad połowa wszystkich obywateli Republiki Litewskiej, mających prawo wyborcze i Konstytucje Republiki Litewskiej zaaprobowana ponad połowa wszystkich uczestniczących w referendum, to uważa się, że odbyło się referendum doradcze.

Uwzględniając wyniki referendum doradcze Sejm Republiki Litewskiej określa dalszy tryb przygotowania, omawiania lub przyjęcia Konstytucji Republiki Litewskiej.

Artykuł 18. Użnanie referendum za nieważne

Referendum uznaje się za nieważne, jeżeli podczas niego zostaty sfalszowane dokumenty referendum i dokonane inne nielegalne czyny, mające istotny wpływ na wyniki referendum.

Skargi dotyczące uznania referendum za nieważne mogą zgłaszać Sądowi Najwyższemu Litwy każdy obywatel, uprawniony do udziału w referendum, partia polityczna lub społeczny ruch polityczny w terminie 10 dni od opublikowania wyników referendum.

Sąd Najwyższy rozpatruje skargi dotyczące uznania referendum za nieważne w ciągu pięciu dni. Jego decyzja jest ostateczna.

Artykuł 19. Ważność ustawy

Ustawa ta uprawomocnia się od dnia jej przyjęcia i jest ważna w okresie organizowania i przeprowadzenia referendum 25 października 1992 roku.

Nasi goście

Redakcja „Kuriera” gościła prof. dr. hab. Zygmunta Dowgiałę, kierownika Zakładu Systemów Zarządzania Instytutu Badań Systemowych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Profesor Dowgiałę kieruje pracami zespołu redakcyjnego książki pt. „SŁOWNNIK EKONOMICZNY DLA PRZEDSIĘBIORCY W WARUNKACH RYNKU”. Ukazały się już w Polsce dwa wydania tego słownika. Na prośbę naszej redakcji prof. Zygmunt Dowgiałę zgodził się przygotować objaśnienia terminów ekonomicznych związanych z gospodarką rynkową. Będziemy je zamieszczać w stałym kąciku naszej gazety pt. „Słowniczek ekonomiczny”.

Przedstawiciel redakcji „Kuriera” zapytał naszego gościa o najważniejsze problemy, dotyczące wdrażania zasad gospodarki rynkowej w Polsce. A oto odpowiedź prof. Z. Dowgiały: „Bardzo trudne jest to pytanie, gdyż wymaga ujęcia w kilku zdaniach najważniejszych spraw okresu przejściowego do gospodarki rynkowej. W pierwszej kolejności należy wymienić sprawy własnościowe i rozwiązywanie problemów prywatyzacji. Druga kwestia dotyczy restrukturyzacji przedsiębiorstw. Powinny one dostosowywać się do potrzeb rynku i nastawiać się na produkcję, którą w danych warunkach można korzystnie sprzedać. Trzeci problem jest najważniejszy i dotyczy rozbudzania nowych nawyków w zakresie gospodarki, aktywności w umiartem podejmowaniu ryzyka decyzji pozwalającej spać szansę zysku. Od przedsiębiorczości producentów i włączania się w działanie na rynku zależy efektywność wdrażanych przemian. Dlatego też w Polsce bardzo dużą wagę przy-



wiążuje się do organizowania licznych kursów dotyczących analizy rynku, stosowania rachunku ekonomicznego, opłacalności podejmowanych przedsięwzięć, zakładania spółek oraz przedsiębiorstw indywidualnych, marketingu, finansów. Kursy te muszą być dużym zainteresowaniem. Na kursach omawiane są aktualne przepisy dotyczące obowiązujących zasad gospodarki finansowej, rachunkowości, kredytowań, strategii innowacyjnej, jak też wykorzystania systemów informatycznych wspomagających procesy decyzyjne.

Słowniczek ekonomiczny

AGROBUSINESS. Zwany kompleksem rolniczo-przemysłowym lub rolniczo-przemysłowym. Ogamie sferę działalności gospodarczej obejmującą wytworzenie, przetworstwo i realizację produktów rolniczych oraz żywnościowych. Do kompleksu rolniczo-przemysłowego zalicza się: 1) zaprzaczenie rolnictwa w środki produkcyjne oraz usługi produkcyjne, 2) produkcję rolniczą, 3) przetworstwo i dystrybucję żywności, 4) handel i konsumpcję.

AKCJA. Papier wartościowy świadczący o udziale jego posiadacza w kapitale spółki akcyjnej i dający mu prawo do otrzymywania dywidendy oraz uczestniczenia w walnych zgromadzeniach akcjonariuszy. Posiadaczem akcji przysługują bierne prawo wyborcze do organów spółki. Akcje mogą być imienne lub na okaziciela. Akcje mają równą wartość nominalną, są zbywalne i niepodzielne. Akcje imienne w przypadku likwidacji. Akcje są zbywalne i obrót nimi odbywa się na giełdach. Kurs akcji jest uzależniony od wysokości dywidendy. Kurs akcji może być kształtowany przez działania spekulacyjne drogą sztucznego podwyższenia lub obniżenia kursu. Kontrolny pakiet akcji umożliwia sprawowanie faktycznej kontroli nad przedsiębiorstwem działającym w formie spółki akcyjnej. Posiadanie 51 proc. akcji danej spółki pozwala na kontrolowanie jej działalności. Praktycznym wyznacznikiem pakietu akcji mniejszej liczby akcji niż 51 proc. by faktycznie kontrolować jej działalność.

AKREDYTYWA. Forma rozliczeń bezgotówkowych mająca na celu zagwarantowanie otrzymania należności (tzw. akredytywa dla dostawcy) lub na ułatwienie dysponowania środkami pieniężnymi

(tzw. akredytywa budżetowa i pieniężna). Akredytywa dla dostawcy polega na tym, że nabywca towaru deponuje określoną kwotę w banku i upoważnia bank do dokonywania zapłat na rzecz dostawcy (beneficjenta) na warunkach uzgodnionych między odbiorcą a dostawcą. Akredytywa może polegać na udzieleniu takiego upoważnienia bankowi bez deponowania środków pieniężnych. Akredytywa stosowana jest w obrotach handlu zagranicznego. Wypiecenie pieniędzy banki zaleźna od wykonania przez ekspozitora kontraktu zawartego z importem, to jest od przedłożenia w banku dokumentów handlowych, które są przez bank sprawdane. Akredytywa pieniężna, zwana też listem kredytowym, stanowi zlecenie udzielenie przez bank krajowy zagranicznemu bankowi lub kilku bankom zagranicznym wypiecenia określonej kwoty określonej osobie. Rozróżniamy następujące rodzaje akredytyw: importową, eksportową, odwołalną i nieodwołalną.

AKTYWA. Stanowią ogół składników majątkowych, którymi dana jednostka gospodarza rozporządza w danym momencie, posiadających wartość pieniężną. Obejmują one środki trwałe, środki materialne, środki pieniężne, należności. Określenie aktywów znajduje zastosowanie do oznaczenia jedne; ze stron bilansu. Ogólna suma aktywów w bilansie jest równa ogólnej sumie pasywów. Równowaga ta stanowi główną zasadę księgowości podwójnej. Rozróżniane są aktywa „bieżące” oraz aktywa „stałe”, do których zaliczamy środki trwałe niezbywalne czy trudnozbywalne (fixed assets).

AKWIZYCJA. Zbieranie zamówień na dostarczenie towarów lub zawieranie umów w zakresie takich usług jak np.: ubezpieczenie, ogłoszenia, reklama przez upoważnionych akwizytorów (przedstawicieli) oferenta, którzy w tym celu odwiedzają klientów. Akwizytorzy otrzymują wynagrodzenie w formie określonej prowizji od wartości zebranych zamówień.

AMORTYZACJA. Oznacza proces utraty wartości użytkowanego majątku trwałego i przeniesienia jej na wytworzone



przez te środki produkty. Ultra-tej wartości wiąże się z zużyciem fizycznym oraz moralnym (ekonomicznym). Zużycie fizyczne powstaje w wyniku eksploatacji środków trwałego. Natomiast zużycie moralne zwane ekonomicznym powstaje w wyniku postępu technicznego związanego z możliwością uzyskania na rynku maszyn i urządzeń bardziej wydanych i tańszych w eksploatacji. Informacje dotyczące amortyzacji są konieczne przy: obliczaniu kosztów użytkowania środka trwałego, krygowaniu wartości inwentarowej, wyodrębnianiu funduszu amortyzacyjnego na odnowienie środka trwałego, lub renowity kapitału. Rozróżniamy metody obliczenia amortyzacji: liniową i degressyjną. Wadliwie ustalanie stawek amortyzacyjnych czy też wykorzystywanie funduszy amortyzacyjnych niezgodnie z ich przeznaczeniem prowadzi do tzw. „rabunkowej gospodarki” środkami trwałymi.

ANALIZA KOSZTÓW. Stanowią składową część analizy ekonomicznej przedsiębiorstwa i ma na celu zmierzenie i ocenę wpływu różnych czynników na wysokość kosztów całkowitych oraz jednostkowych. Analiza umożliwia wykrycie przyczynowości skutkowych związków umożliwiających wykorzystanie istniejących rezerw. Szczegółowe zadania analizy kosztów dotyczą bieżącego ich śledzenia oraz stawiania wniosków służących operatywnemu przeciwdziałaniu niekorzystnym tendencjom. Analizę kosztów przeprowadza się według ich rodzaju, pozycji kalkulacyjnych, miejsc powstania jednostek kalkulacyjnych oraz w porównaniu do kosztów: normatywnych, uzyskanych przez inne jednostki, dana jednostkę w milionowym okresie planowanym. Do analizy kosztów przynajmniej się duże znaczenie w myśl zasady iż znajomość kosztów jest główną przesłanką ich obniżania.

(C.d.n.)

NA ZDJĘCIU: autor „Słowniczka”, prof. Zygmunt Dowgiałe.
Fot. W. Charin

Wileńszczyzna wczoraj i dziś

Przywiązanie (1)

Mieczna wrześnie mgła nie dawała światła dojrzeć. W taki poranek to człowiek tylko by spał. Ale natarczywy głos budzika każe wstawać z ciepłej pościeli. Już szósta mija. Pora zaczynać dzień. Półdziesięcioparoletnia Nelli Krylowicz jęszcza przez chwilę patrzyła do okna swojej sypialni. Zapoczęły się plakaty powolnymi strugami. Chłodny poranek. Nelli wtuliła się w kołdrę. Jeszcze chwileczkę... — Nelli, Nelli, wstawa! — usłyszała tuż nad sobą szept męża. Otworzyła oczy. Męża nie było. „Pusi” ziemia (jemu puchom budiel)... — pomyślała, podnosząc się szybko.

Przed trzydzieści z górą laty przyjechała do Jęczmieniszek za swym mężem. Aż z Moskwy. Ona — Rosjanka, on — Polak. Cóż, kochali się. Synek się urodził. Tylko żyć i Bogu dziękować. W Jęczmieniszkach i ziemia nie najgorsza, i zarobki dość dobre. Mąż na traktorze pracował. Ona kierowała miejscową biblioteką. Lecz raptem przyszło nieszczęście. Mąż zginął w wypadku. Odtąd drżała o swego jedynaka. Jakby przeczuwała, że zły los się jeszcze czai.

Syn tymczasem już dziesięć lat. Na ślub się zanośiło. Cieszyła się wtedy Nelli bardzo, bo i przyszła synowa Gienia podobiała się jej. Przyjemna, grzeczną, usztuna. A to takie ważne, kiedy trzeba zamieszkać razem! I zamieszkały razem. Ale bez męża, bez syna. Zginął w nieszczęśliwym wypadku. Na tydzień przed ślubem.

Nelli szykowała śniadanie. Znowu, myśląc o tamtym, nie mogła powstrzymać się od tego. Ocierając jej, uchyliła drzwi pokoju synowej. Spała w najlepszym. Pospawiała, stódka przez sen dwa i półniena wnuczka. Ty le Nelli po synu zostało...

Pytał ktoś kiedyś Nelli, co ona tu w obecnej stronie robi. Czy nie chciałyby do Moskwy, do swoich powrócić. Dziewiła się wtedy bardzo takiemu pytaniu. Przecież jęczmieniska ziemia od dawna już nie jest jej obca. W tej ziemi pochowała dwie swoje najbliższe osoby. I choćby nie wiem, co by się stało, Nelli nigdy tych grobów nie zostawi.

Ryczałoby bydło, wyganiane na pole z ciepłych obór. Przeciągają się w pianiu kop ty. Może na

dobłą pogodę? Choć dym z kominów leniwie się ścielił po dachach. Jakby zapowiadał odwrotność: że mgła rozpadnie się deszczem.

Na przystanku autobusowym stała gromadka ludzi. Była już szósta czterdzięć pięć, a autobus nie nadjechał. Kobiety niecierpliwie spoglądały na zegarki. Ostatnio z tymi dojazdami są same kłopoty. Odkąd niemożliwie zdrożała benzyna, do czterech zmniejszono liczbę kursujących z Wilna autobusów. A i te często nie przyjeżdżają. Z przyczyn nieznanych. Najgorzej jest właśnie z tym pierwszym. W tym czasie kilka dzieci jedzie do niemieckiej szkoły. Starsi — do roboty. Jeżeli autobusu nie ma, ruszają pieszo. Do Niemieniczna 12 km. Jeżeli szybko iść, to półtorę godziny. A może trafi się jakaś okazja. Jeżeli jest to ktoś ze swoich i zyczliwy, to nawet pieniądze nie weźmie. Innego natomiast nie zadowoli się 12 talonami (tyle kosztuje bilet na autobus).

Dziś kto kobiety nie ma, ten musi ganiać kłusem! — wesoło rzucił przejeżdżający wozem mężczyzna. — Tpr! — zatrzymał konia. — Siadajcie, kto chce! Do Niemieniczna jadę. Na targ. Trochę jabłuszek chcę sprzedać! Jedną z kobiet wrapała się na wóz — Ot, dziękuję ci, sąsiadzie. I ja na rynek. Może jaki dziesięć jakiej sprzedać. Choć na chleb będzie. Teraz wszystko takie drogie... — Wio — smagną! konia batem gospodarz. Ruszył z kopyta, zostawiając za sobą kłęby kurzu. Autobus nie przyjechał.

— Teraz dawne czasy wracają — Józef Kabelis poucał przy śniadaniu 22-letniego wnuka Waldemara. — Ziemię brać trzeba, trzeba obrabiać i na żyć. Te siedem hektarów, co z kolchozu zabrałem, to zupełnie niedużo. Damy radę.

— Ależ jak to zorać, kiedy traktora nie ma? Koniem to ja przez trzy dni będę orał! — buntował się wnuk. Czasami trzeba i trzy dni popracować. Na swoim, nie na cudzym. Pewnie, że lepiej by było tak jak w tej przysłowie: „Co dała natura, to wypielniam wiernie. Lepiej krótko i pięknie aniżeli nudno i miernie”. Ale w życiu bywa różnie.

Właściwie to Józef jest za-

dowolony ze swego wnuka. Nie pije, „nie papierosuje”. Jak pracuje, to od sera.

Przecież dzisiaj w Jęczmieniszkach pięć albo i więcej młodych osób na „stajonny bezrobociu”. Po dwadzieścia, dwadzieścia parę lat mają. I chłopcy, i dziewczyny. „W głowie im wódka, dyskoteki”. Na wszystko od rodziców ciągną. Miasto ich nie chce. Swoich zwalnia. Wiś też ich nie chce. Spółka teraz to już nie to samo, co kolchoz. Spółka powinna sama na siebie zarobić. Przyjmuje więc do pracy tylko dobrych robotników. A wiadomo, na wsi wszystko jak na dloni. Wszyscy pamiętają, jak ci młodzi pracowali przed rokiem w kolchozie. Tydzień poracują, przez trzy się włóczą.

— Jak my byliśmy młodzi, tak nie było — smutno kiwa głową Kabelis.

— A tak, tak... — zgadza się Tekla Baniewicz, koleżanka z dawnych lat Józefa Kabelisa. Wspomina tamte czasy.

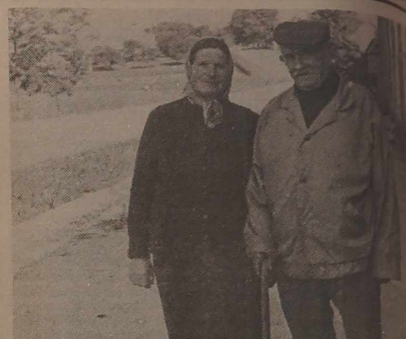
Ja teraz mam po ojcu i mężu dziesięć hektarów ziemi — mówi p. Tekla. — Ale nie wezmę jej, bo nie mam siły uprawiać. Moje wnuki do mnie na ziemię nie przyjdą. To pan Kabelis taki szczęśliwy... Mnie przyjdzie wydzierżawiać komuś te hektary czy co. Tego roku oddałem do spółki, ale zysk jaki? Tyle co spółka pożyczka czy traktor...

Ojciec kiedyś wszystko uprawiał. Ale miął, parę koni, młocarnię, arf, manię, sieczkarnię... Jedenastoro dzieci u ojca było. Dwoch chłopców. Jeden na organiste wyuczyl się, drugi na ziemi został. Dziewczyny ojciec wydawał za mąż. Za gospodarzy. Ale nie bliźszych niż dziesięć hektarówczy. I wszystkie tak powyjechały. Nawet ja jeszcze przed kolchozami zdążyłam. Mąż mój miał 12 hektarów. Jeszcze chyba przez jakieś trzy lata sami obrabialiśmy.

— A w cz'erdziestym dziewięć zorganizowali kolchoz — mówi p. Józef. — Szostko, Lachowicz, Tuczynski, Czerniawski... Ponad dwadzieścia mężczyzn zebrało się w budynku szkoły i na papierze zrobili kolchoz. Przyjechał wtedy z Szyrwint przedstawiciel rajkomu partii. Bo Jęczmieniszkami wtedy z Szyrwint rządzone. Zrobili więc to zebranie. Alfonsa Lachowicza na przedsiębiorciela wybrali, bo był po szkole agronomu, mnie — na brigadziście. A nazajutro wszystko było po staremu. Każdy pracował na swoim. I tak było przez cały rok.

Była jedna zmiana w tym czasie. I straszna. Pewnej nocy przysłi sowicie i aresztowali rodzinę Ludwika Wołejki. Miał on 25 hektarów ziemi. Do kulałów był zaliczony. Zonę i trzech synów wyparł aż do Krasnojarska na Sybir. Czy nikt wtedy nie zastąpił się za nich? A któż by tam smiał! Wszyscy bali się. Samego Ludwika tej nocy nie było w domu. Został więc. Chodził potem przez jakiś czas sam, pustą wagę oglądał, płakał. A potem pojechał do tego Krasnojarska. Tam też zmarł. Potem dzieci do Polski stamtąd powyjechały.

Władek Lachowicz też był do kulałów zaliczony, ale nie wywieziono go. To już było bodajże w pięćdziesiątym roku. Kie-



dy od wszystkich zboże zaczęli do wspólnej stodoły zsympać i potem siał. Pięć tysięcy hektarów ziemi włożył w kolchoz. Łasów 570 ha. A łak to nie pamiętam ile.

My z ojcem rozłączyli się. Ja poszedłem do kolchozu, a ojciec trzymał się ziemi. Ale po roku też musiał przyść, bo tak obłożono podatkami, że nie było już z czego płacić. O, tak jak teraz państwo prowadzi do rozpadu kolchozów, tak wtedy ciśnięto do ich powstawania.

Te pierwsze urodzaje w kolchozie były mame. Pracować trzeba było dużo, a płacono za rok po kilka gramów zboża. Człowiek i żył wtedy tyle co z pozostawionych sześćdziesięciu setek przy domu.

Dopiero w połowie lat sześćdziesiątych otrzymaliśmy pierwsze pieniądze. Wtedy w Jęczmieniszkach nie było najgorzej. Nie ma co narzekać. Dojarki brały nieraz aż po 300 rubli. A jak ktoś dobrze pracował, to po roku naliczano mu tak zwaną trzynastą — nieraz ponad tysiąc rubli wyszło.

Teraz te same czasy wracają tamtej biedoty. O tyle jest lepiej, że państwo jeszcze emeryturę wieśniakom płaci.

Co dalej będzie? Bardzo trudne lata przyjdą. Przyjdzie głód, ludzie wymrą. Starzy już nie mogą pracować. Młodzi nie umieją.

— Żeby to od tego naszego gadania cokolwiek się zmieniło — ironicznie uśmiechnęła się pani Tekla. — Ja myślałam, że to pani spisuje nasze zale i do najwyższej władzy poda. Ze Landsbergis dowie się, jak ciężko nam teraz żyć. Żeby zorać ziemię, muszę wynająć traktor ze spółki. Za jeden hektar chcieli 420 rubli. Od człowieka, który nie należy do spółki — 840. Wymłócić zboże — 800 rubli za kombajn. Łak skosić — od 120 do 150 rubli za hektar. Skąd tych pieniędzy nabrać? Jeżeli zarobki w kolchozie latem były 200 — 500 rubli miesięcznie.

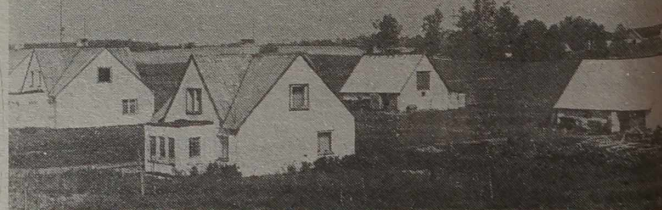
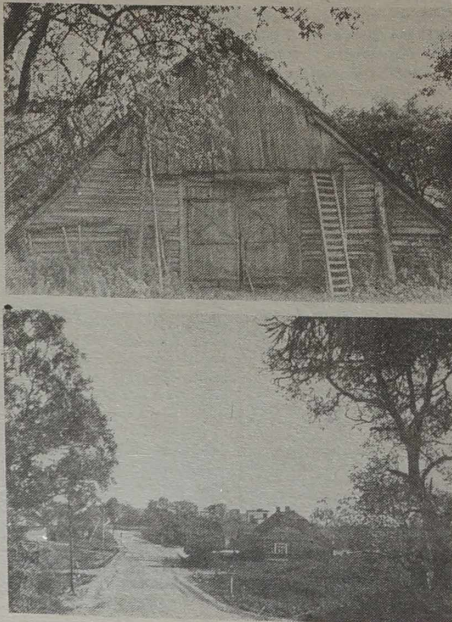
Warkot silników rozlegał się na przestrzeni kilku kilometrów. Dwa szare Gatensowa traktory orały ziemię. Kurzyło się też na polach dym. Terenowym samochodem, potocznie zwanym „kolchoz”, pedził Stanisław Rynkiewicz, prezes spółki na terenie Jęczmieniszek. Chciał popatrzeć na orkę. 1647 hektarów ziemi ornej ma do doglądania. Jestli policzyć łaki i lasy, to razem 3041 ha. To największe gospodarstwo po rozpadzie dawnego kolchozu, w którym S. Rynkiewicz zastępował przewodniczącego. Trzy inne są o wiele mniejsze. Jedną z nich określa się jako indywidualną. Tam wykupił ziemię na własność Jonas Petukonis i Wiktor Lachowicz.

Spółka Rynkiewicza „Granite” ma też największe sprzęty. Bo aż 35 traktorów. No i 120 ludzi do roboty. Spółros 30 mieszkalniaków na terenie „Groszel”. Chyba tak samo będzie i w roku. A nawet może i po dwóch latach. Spółka zostanie. Ludzie nie chcą zabierać ziemi. Czują się bezsilni, by samodzielnie pracować na niej. S. Rynkiewicz wierzy, że może będzie lepiej. Uda się zwiększyć zapasy. W tym roku zboże obróciło 300 ton przez przemysłowy do sprzedaży, 100 — oddał po 17 rubli za kilogram. Przyjdzie piñm dwustu chce zszukać. Przypuszczają, że będzie drożej. A i pieniądze się zmieniają.

Na razie spółka ma dobrać z bydła. 89 byków sprzedała dla niemieckiej firmy. Za dwa miliony rubli. Było więc z czego zwiększyć ludzom zarobki. Dochodziły one nieraz do dwóch tysięcy. A kombajnów w czasie żniw wrzeli po około 9.

Przez teraz ma umowę z Polaką. Też byki sprzedaje. Prawdopodobnie pójdą na zwrot długów wypłaty.

(Cdn.)
Leokadia KOMAJSZKO
NA ZDJĘCIACH: Jęczmieniszki dawne; Jęczmieniszki — nowe osiedle; dawniejsze, typowe dla Wileńszczyzny szopy, stodoły do drzi; Tekla Baniewicz i Józef Kabelis; Stanisław Rynkiewicz, prezes spółki.
Fot. Bronisława Kondratowicz



UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 704 Z 25 WRZESNIA 1992 R.

O trybie wcielenia w życie ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu ludności w pomieszczenia mieszkalne

Kierując się ustawą Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu ludności w pomieszczenia mieszkalne oraz uchwałą Rady Naczelnej Republiki Litewskiej z 9 kwietnia nr 1-2472 „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu ludności w pomieszczenia mieszkalne” rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zawiadzić załączniki:
- 1.1. Tryb rekonstrukcji domów mieszkalnych, mieszkań na pomieszczenia o innym przeznaczeniu;
- 1.2. Przepisy użytkowania pomieszczeń mieszkalnych do działalności komercyjnej i gospodarczej;
- 1.3. Współczynnik poprawek charakterystyki pomieszczeń mieszkalnych oraz umownego czasu;
- 1.4. Regulamin bus;
- 1.5. Regulamin domów noclegowych;
- 1.6. Regulamin przytulików;
- 1.7. Tryb ustalania taryf czynszu za użytkowanie mieszkalne samorządów;
- 1.8. Tryb utworzenia i wykonywania zastępczego funduszu mieszkaniowego samorządu;
- 1.9. Przepisy sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych samorządów, przedsiębiorstw państwowych i organizacji zgodnie z przepisami Republiki Litewskiej o naprzemiennym w pomieszczenia mieszkalne;
- 1.10. Tryb indeksowania normy przeciętnej ceny jednego metra kwadratowego budowanego domu, mieszkania z uwzględnieniem inflacji;
- 1.11. Przepisy ewidencji oraz państwowego kontroli technicznej domów mieszkalnych i innych budynków w których urzędowo pomieszczenia mieszkalne.
2. Częściowo zmieniając uchwałę nr 101 Rządu Republiki Litewskiej z 13 lutego 1992 r. „O funduszach pomocy państwa litewskiego i samorządów tereno-

wych na budowę domów mieszkalnych i mieszkań oraz ulgowych kredytów dla ludności w latach 1992—1995” (Dz.U. 1992, nr 13-354).

2.1. Uzupelnic punkt 3.1. następującej czwartym, piątym, szóstym i siódmym akapitami:

„70 procent wpływów pieniężnych, otrzymanych ze sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych funduszu mieszkaniowego samorządów;

50 procent wpływów pieniężnych otrzymanych ze sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych przedsiębiorstw państwowych;

70 procent wpływów, otrzymanych ze sprzedaży, na wypłatę pomieszczeń mieszkalnych funduszu mieszkaniowego samorządów;

50 procent odsetków, otrzymanych ze sprzedaży na wypłatę pomieszczeń mieszkalnych przedsiębiorstw państwowych”;

2.2. Uzupelnic punkt 3.2. następujący trzecim, czwartym, piątym i szóstym akapitami:

„30 procent wpływów pieniężnych, otrzymanych ze sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych z funduszu mieszkaniowego samorządów;

20 procent wpływów pieniężnych, otrzymanych ze sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych przedsiębiorstw państwowych;

30 proc. z tytułu odsetków, uzyskanych ze sprzedaży na wypłatę pomieszczeń mieszkalnych funduszu mieszkaniowego samorządów;

20 proc. z tytułu odsetków, uzyskanych ze sprzedaży na wypłatę pomieszczeń mieszkalnych przedsiębiorstw państwowych”.

3. Uzupelnic zatwierdzoną uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 495 z 29 listopada 1991 r.

„O służbowych pomieszczeniach mieszkalnych” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 6-119) listę stanowisk i kategorii pracowników, którym mogą być przyznane stu-

żbowe pomieszczenia mieszkalne o następującej punkty 20, 21 i 22:

„20. Sędziowie i komornicy sądowi.

21. Funkcjonariusze wydziału ochrony Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

22. Oficerowie i wojskowi służby nadterminalnej jednostek służby wewnętrznej”.

4. Polecic Ministerstwu Budownictwa i Urbanistyki, wspólnie z Ministerstwem Zdrowia by zatwierdził przepisy techniczno-sanitarne wyposażenia domów mieszkalnych, mieszkań.

5. Zobowiązać departament gospodarki komunalnej i usług przy Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki, aby w ciągu miesiąca przygotował ogólny system prowadzenia ewidencji dokumentacji dotyczącej tworzenia kolekcji obywateli, uprawnionych do pomocy państwa w zaopatrzeniu w pomieszczenia mieszkalne.

6. Zarządy miejskie (rejonowe) powinny do 15 grudnia 1992 r. utworzyć i zatwierdzić kolekcji osób, pragnących w 1993 roku otrzymać pomoc państwa w zaopatrzeniu się w pomieszczenia mieszkalne.

7. Ustąpić do sporządzone i zatwierdzone kolekcji osób, pragnących otrzymać pomoc państwową w zaopatrzeniu się w pomieszczenia mieszkalne wchodzą w życie od 1 stycznia 1993 r.

8. Polecic departamentowi gospodarki komunalnej i usług przy Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki, Ministerstwu Sprawiedliwości i Ministerstwu Finansów udzielenie wyjaśnień zarządom miejskim (rejonowym), przedsiębiorstwom, instytucjom, organizacjom i osobom w kwestiach stosowania tych dokumentów.

9. Przedsiębiorstwa eksploatujące domy mieszkalne, mieszkania i inne pomieszczenia mieszkalne na lokale niemieszkalne, jeżeli taka przerobka narusza przepisy budownictwa, architektury, sanitarium czy ochrony przeciwpożarowej, odpowiada w trybie ustawowym.

10. Lokatorom, których eksmituje się z domów mieszkalnych funduszu mieszkaniowego należących do samorządów, przedsiębiorstw lub organizacji w tym przypadku, jeżeli te pomieszczenia przerabia się na lokale o innym przeznaczeniu, jak też są uznane za nieprzydatne do zamieszkania, w trybie ustalonym przez ustawę muszą być przydzielone inne pomieszczenia mieszkalne, odpowiadające warunkom tej miejscowości, wymogom sanitarium i technicznym.

11. Na życzenie lokatorów domów mieszkalnych, mieszkań i innych pomieszczeń mieszkalnych zarząd miejski (rejonowy) wydaje stosowny dokument zawierający nieprzydatność do zamieszkania lub przerobkę na pomieszczenia o innym przeznaczeniu wynajmowanych przez nich domów mieszkalnych, mieszkań, oraz innych pomieszczeń mieszkalnych.

12. Przedsiębiorstwa eksploatujące domy mieszkalne, mieszkania i inne pomieszczenia mieszkalne w ciągu miesiąca od dnia wyemitowania lokatorów informują placówki statystyki oraz państwowe biura inwentaryzacji, projektowania i usług o skreśleniu z ewidencji funduszu mieszkaniowego domów mieszkalnych, mieszkań oraz innych pomieszczeń mieszkalnych.

13. Spory, powstające z powodu przerobki domów mieszkalnych, mieszkań oraz innych pomieszczeń mieszkalnych do pomieszczeń mieszkalnych o innym przeznaczeniu, rozstrzygane są w trybie sądowym.

Premier Republiki Litewskiej Aleksandras ABISALA

PRZEPISY UŻYTKOWANIA POMIESZCZEN MIESZKALNYCH DO DZIAŁALNOŚCI KOMERCYJNEJ I GOSPODARCZEJ

1. Przepisy te określają użytkowanie pomieszczeń mieszkalnych, znajdujących się w domach mieszkalnych do działalności komercyjnej i gospodarczej oraz są obowiązujące dla samorządów, organizacji państwowych, komercyjnych, spółdzielni mieszkaniowych i spółek właścicieli mieszkań oraz osób fizycznych.

2. Pomieszczenia mieszkalne, znajdujące się na parterach i kondygnacjach przyziemnych domów mieszkalnych, a w Starym Mieście — również w słupnicach, mogą być wykorzystywane do potrzeb handlu, żywienia zbiorowego, usług bytowych, łączności, usług prawnych, bibliotek, medycyny, rozrywkowej, komercyjnej, sportu, dzielnicy w tym przypadku, jeżeli mają osobne wejścia, odpowiednie wyposażenie inżynierne i wykończenie wewnętrzne.

3. Wykorzystanie pomieszczeń mieszkalnych do działalności komercyjnej i gospodarczej nie powinno naruszać wymogów nadzoru domu mieszkalnego i środowiska oraz zakła-

cać spokoju mieszkańców (i pomieszczeń mieszkalne (i pomieszczenia) można przerabiać na potrzeby działalności komercyjnej i gospodarczej tylko po uzyskaniu zezwolenia zarządu miejskiego (rejonowego).

4. Pomieszczenia mieszkalne (i pomieszczenia) uważane są za przerobione w tym przypadku, jeżeli zmienia się ich architektura, zasadnicze konstrukcje nośne, wymary.

5. Lokator lub właściciel za samownolną przerobkę pomieszczeń mieszkalnych (i pomieszczeń), jeżeli taka przerobka narusza przepisy budownictwa, architektury, sanitarium lub ochrony przeciwpożarowej, odpowiada w trybie ustawowym.

6. Zezwolenie na uprawianie działalności komercyjnej i gospodarczej w pomieszczeniach mieszkalnych powinno być uzgodnione ze służbami higieny oraz ochrony przeciwpożarowej i przedsiębiorstwem lub organizacją eksploatującą budynek.

7. Zarządy miejskie (rejonowe), przedsiębiorstwa państwowe, spółki właścicieli mieszkań i spółdzielnie mieszkaniowe ustalają opłaty za wydatki eksploatacyjne i usługi komunalne dla osób, które uprawiają działalność komercyjną i gospodarczą w pomieszczeniach mieszkalnych.

8. Zezwolenie na uprawianie działalności komercyjnej i gospodarczej w pomieszczeniach mieszkalnych powinno być uzgodnione ze służbami higieny oraz ochrony przeciwpożarowej i przedsiębiorstwem lub organizacją eksploatującą budynek.

9. Zarządy miejskie (rejonowe), przedsiębiorstwa państwowe, spółki właścicieli mieszkań i spółdzielnie mieszkaniowe ustalają opłaty za wydatki eksploatacyjne i usługi komunalne dla osób, które uprawiają działalność komercyjną i gospodarczą w pomieszczeniach mieszkalnych.

10. Lokator lub właściciel za samownolną przerobkę pomieszczeń mieszkalnych (i pomieszczeń), jeżeli taka przerobka narusza przepisy budownictwa, architektury, sanitarium lub ochrony przeciwpożarowej, odpowiada w trybie ustawowym.

11. Zezwolenie na uprawianie działalności komercyjnej i gospodarczej w pomieszczeniach mieszkalnych powinno być uzgodnione ze służbami higieny oraz ochrony przeciwpożarowej i przedsiębiorstwem lub organizacją eksploatującą budynek.

12. Zarządy miejskie (rejonowe), przedsiębiorstwa państwowe, spółki właścicieli mieszkań i spółdzielnie mieszkaniowe ustalają opłaty za wydatki eksploatacyjne i usługi komunalne dla osób, które uprawiają działalność komercyjną i gospodarczą w pomieszczeniach mieszkalnych.

TRYB REKONSTRUKCJI DOMÓW MIESZKALNYCH, MIESZKAN NA POMIESZCZENIA O INNYM PRZEZNACZENIU

1. Tryb ten reguluje przebudowę domów mieszkalnych, mieszkań i innych pomieszczeń mieszkalnych na pomieszczenia o innym przeznaczeniu albo zmianę pomieszczeń mieszkalnych, mieszkań i innych pomieszczeń mieszkalnych na nieprzydatne do zamieszkania i obowiązujące samorządów, miejskie (rejonowe), przedsiębiorstwa, organizacje i osoby fizyczne.

2. Zwykle zabrania się przerabiania na lokale niemieszkalne przydatnych do zamieszkania domów mieszkalnych i mieszkań w domach wielomieszkalnych należących do funduszu mieszkaniowego samorządów. W drodze wyjątku niektóre domy mieszkalne w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlejach i Poniewieżu na mocy decyzji rządu Republiki Litewskiej, w innych miejscowościach — decyzji rad miejskich (rejonowych), a mieszkania i inne pomieszczenia lokalne — na mocy decyzji zarządów miejskich (rejonowych) mogą być przebudowywane na lokale niemieszkalne wyłącznie dla potrzeb zamieszkania domów mieszkalnych, mieszkań i inne pomieszczenia mieszkalne mogą być przerabiane na lokale niemieszkalne lub wyburzane. Domy mieszkalne, mieszkania lub inne pomieszczenia mieszkalne należące do przedsiębiorstw, organizacji i osób fizycznych przerabiane na lokale niemieszkalne tylko na mocy decyzji zespołu przedsiębiorstwa, organizacji po uzgodnieniu z zarządem miejskim (rejonowym).

3. Zmienić rozplanowanie i przebudować domy mieszkalne, mieszkania i inne pomieszczenia mieszkalne na lokale niemieszkalne można tylko na podstawie projektu zatwierdzonego w ustalonym trybie przez zarząd miejski (rejonowy).

4. Zarządy miejskie (rejonowe) powołują komisję do spraw przerabiania domów mieszkalnych, mieszkań i innych pomieszczeń mieszkalnych należących do samorządów na inne potrzeby, jak też uznania ich za nieprzydatne do zamieszkania, zatwierdzoną rozporządzeniem zarządu miejskiego (rejonowego).

5. Komisja po rozpatrzeniu tej kwestii wnosi propozycje dotyczące uznania za nieprzydatne do zamieszkania domów mieszkalnych, mieszkań i innych pomieszczeń mieszkalnych oraz awaryjnych do zabrania ich z terenów, a w razie stanu awaryjnego albo przydatnych na pomieszczenia o innym przeznaczeniu.

6. Domy mieszkalne, mieszkania oraz inne pomieszczenia mieszkalne uznawane są za nieprzydatne do zamieszkania, jeżeli one:

5.1. są awaryjne (gdy ogólne faktyczne zużycie drewnianych domów mieszkalnych przekracza 65 proc. mierzonych natomiast ponad 70 proc. i są niebezpieczne do zamieszkania);

5.2. nie odpowiadają wymogom sanitarno-technicznym (gdy istnieje chociaż jedna z tych cech); nie mają naturalnego bezpośredniego oświetlenia, w pomieszczeniach mieszkalnych nie są oznaczone urządzenia ogrzewczych, pomieszczenia mieszkalne są w strefie ochrony sanitarnej obiektów zanieczyszczających środowisko, gdzie zanieczyszczenia przekraczają dopuszczalne normy.

5.3. nie odpowiadają wymogom sanitarno-technicznym (gdy istnieje chociaż jedna z tych cech); nie mają naturalnego bezpośredniego oświetlenia, w pomieszczeniach mieszkalnych nie są oznaczone urządzenia ogrzewczych, pomieszczenia mieszkalne są w strefie ochrony sanitarnej obiektów zanieczyszczających środowisko, gdzie zanieczyszczenia przekraczają dopuszczalne normy.

5.4. nie odpowiadają wymogom sanitarno-technicznym (gdy istnieje chociaż jedna z tych cech); nie mają naturalnego bezpośredniego oświetlenia, w pomieszczeniach mieszkalnych nie są oznaczone urządzenia ogrzewczych, pomieszczenia mieszkalne są w strefie ochrony sanitarnej obiektów zanieczyszczających środowisko, gdzie zanieczyszczenia przekraczają dopuszczalne normy.

5.5. nie odpowiadają wymogom sanitarno-technicznym (gdy istnieje chociaż jedna z tych cech); nie mają naturalnego bezpośredniego oświetlenia, w pomieszczeniach mieszkalnych nie są oznaczone urządzenia ogrzewczych, pomieszczenia mieszkalne są w strefie ochrony sanitarnej obiektów zanieczyszczających środowisko, gdzie zanieczyszczenia przekraczają dopuszczalne normy.

5.6. nie odpowiadają wymogom sanitarno-technicznym (gdy istnieje chociaż jedna z tych cech); nie mają naturalnego bezpośredniego oświetlenia, w pomieszczeniach mieszkalnych nie są oznaczone urządzenia ogrzewczych, pomieszczenia mieszkalne są w strefie ochrony sanitarnej obiektów zanieczyszczających środowisko, gdzie zanieczyszczenia przekraczają dopuszczalne normy.

Słowo Karty Demokratycznej

Wiosną roku bieżącego ogłoszono utworzenie Karty Demokratycznej. My, jej inicjatorzy zaproponowaliśmy mieszkańcom Litwy wypowiedzieć swój pogląd o charakterze procesów politycznych i społecznych odbywających się w naszym kraju. Byliśmy zaniepokojeni zmniejszającymi się możliwościami demokracji, wyraźną skłonnością w polityce rządu republiki do autorytaryzmu państwa dyktatorskiego o zamkniętym charakterze.

Nie byliśmy samotni. Idea Karty Demokratycznej zrodziła się na Węgrzech, gdzie rozwój społeczeństwa napotyka na podobne trudności, takie jak u nas. Karta Demokratyczna na Węgrzech w ciągu tego okresu okrzepła, zszerszyła wielu pokolew i demokratycznie usposobionych ludzi w swolitych ruchach opowiadających się przeciwko niezgodnej i dyktatorskiej działalności liderów partii prawicowych i politycznych. We wrześniu kilkaset tysięcy Węgrów zachęconych przez Kartę Demokratyczną wyszło na ulice Budapesztu i powiedziało „Nie” nasilając się w kraju fali politycznej i próżnego politykierstwa.

Na Litwie pod 22 punktami Karty Demokratycznej podpisało się większość ludzi. Otrzymałyśmy tysiące listów od osób popierających idee Karty, wiele serdecznych słów wyrażających niepokój o przyszłość Litwy. Przy pomocy komputera obliczono i podsumowano wszystkie otrzymane przez nas opinie. Jest ich 7493. Kilkaset podpisów uznano za nieważne, gdyż nie zostały zidentyfikowane. Niezależnie podpisów otrzymaliśmy z Wilna 1506.

Z Kowna — 1083, Poniewież — 514, Szawle — 414, Tauragė — 359, Kłajpedy — 356, Jurbarkas — 298 itd. Uważamy, że wszystko to — to jedynie wierzchołek góry lodowej, gdyż wierzymy, że większość mieszkańców Litwy popiera zdrowe demokratyczne założenia, rozumie naturę wolności człowieka.

Od ogłoszenia Karty Demokratycznej minęło niemało czasu. W ciągu tego okresu uświadomiliśmy sobie skutki licznych zbrodni i kroków politycznych, szczególnie w gospodarce, zwłaszcza w przedmiotu zimy.

Nie wierzymy, by obecnie można było szybko i prawidłowo rozstrzygnąć piętrzące się problemy gospodarcze i społeczne — jest ich zbyt wiele. Nie wierzymy również, że nowy Sejm lub nowy rząd nawet przy najlepszych chęciach zbliżają się do rozwiązania tych problemów. Negatywne procesy są zbyt daleko. Jednak pragniemy zahamować polityczną krótkowzroczność i politykę podburzania ludzi, za którą odpowiadał dziś rząd litwy. Dlatego zwołaliśmy sejmik żydowa ludzi lub powstrzymają zbrodnie znacznej części społeczeństwa. Negatywne procesy są zbyt daleko. Jednak pragniemy zahamować polityczną krótkowzroczność i politykę podburzania ludzi, za którą odpowiadał dziś rząd litwy. Dlatego zwołaliśmy sejmik żydowa ludzi lub powstrzymają zbrodnie znacznej części społeczeństwa. Negatywne procesy są zbyt daleko. Jednak pragniemy zahamować polityczną krótkowzroczność i politykę podburzania ludzi, za którą odpowiadał dziś rząd litwy. Dlatego zwołaliśmy sejmik żydowa ludzi lub powstrzymają zbrodnie znacznej części społeczeństwa.

Wierzymy, że wymagają tego Wolność i Niepodległość Litwy.

Ričardas GAVALIS
Arydas JUOZAITIS
Valdemaras KUKULIS
Arydas SILKUBIUS
* prof. Vytautas KARBONIS
obecnie jest w USA

W 175 rocznicę śmierci T. Kościuszki Patriota, polityk i wódz

Ogół Polaków uważa Tadeusza Kościuszkę za wodza i bohatera narodowego, czcił jako bojownika o wolność i niepodległość, jako reformatora spraw społecznych. Upatruje w nim uosobienie najzradszego patriotyzmu, poświęcenia, bezinteresowności, sprawiedliwości i wszelkich cnót obywatelskich i żołnierskich.

W pierwszej swej odezwie wydanej w Krakowie „do obywateli”, T. Kościuszko rzucił narodowi znamienne i potężne hasło: „Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest odważyć się być wolnym, pierwszy krok do zwycięstwa — poznać się na własnej sile!” Takich słów w Polsce po pierwszym rozbrojeniu nigdy nie słyszano. W dalszych odezwach nakazywał pomnożenie sił zbrojnych i wzywał do jak największej ofiarności, gdyż „Nikt z Polaków nie może godzić się zukać szczególnego dobra, tylko w dobro powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu ojczyzny”.

Historycy nasi wielokrotnie porównują wydarzenia w Polsce z wydarzeniami we Francji rewolucyjnej i hasła insurekcji Kościuszkowskiej z hasłami, jakie proklamowała Wielka Rewolucja Francuska. W Polsce jednak chodziło nie tak jak we Francji o taką czy inną reformę, o ołbitymnie przemiany społeczne, o wcielenie w czyn zasad nowej religii wieku racjonalizmu. Walka toczyła się tu o przetrwanie o niepodległość, o samo życie narodu. Istotę różnicy najłatwiej odczytać ze sztandarów. Na francuskim, rewolucyjnym widnieją słowa: Wolność, Równość, Braterstwo. Polska insurekcja dokonywała się pod znakiem: Wolność, Całość, Niepodległość.

O wyborze hasła powstania zdecydował oczywiście Tadeusz Kościuszko. Z dwu sztandarów możliwych do przyjęcia wybrał skromniejszy. Praktykował jednak równość i braterstwo szczerze i śmiało, niż niejeden czerwony jakobin — jak napisał wybitny historyk Władysław Konopczyński. Wydaje się, że w tym lapidarnym zdaniu ujął historyk ten najtrafniej istotę kościuszkowskiej wielkości. Był to niewątpliwie jeden z tych nielicznych polityków, u których dystans między słowem a czynem zmalał do minimum. Wytłumaczenia historycznej pozycji i waloru posłaci Naczelnika poszukiwać należy przede wszystkim w dziedzinie wartości moralnych.

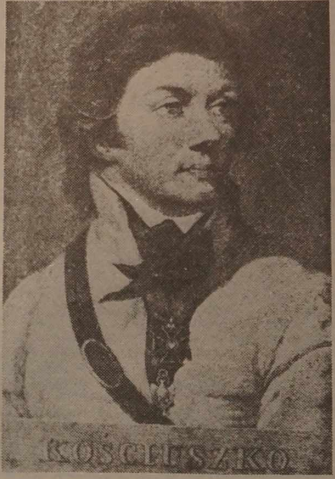
Imię T. Kościuszki skojarzone jest na zawsze w pamięci narodu z białą sukmaną krakowską i Uniwersalem Polanieckim. T. Kościuszko wyznaczył Polakom na przyszłość drogę do walki i wolności.

Kościuszko z racji swej działalności należy do historii i legendy obu pólkul. Historia i legenda niekoniecznie muszą pozostawać ze sobą w sprzeczności, choć niekoniecznie muszą się pokrywać ze sobą we wszystkich szczegółach. Powstała

dość istotne i zasadnicze pytania: czym jest i pozostanie T. Kościuszko dla potomnych? Można wysunąć przeciw niemu końcową klęskę, która oddawała go bezwzględnie w ręce nieprzyjaciół i jego bierność w okresie napoleońskim. Można przytoczyć szereg ostrych zarzutów, jakie wysunął przeciw niemu historyk tego okresu Adam Skątkowski, ale silniejsze argumenty przemawiają za nim. Pokolenia Polski po rozbrojeniu działali w nim człowieka, który nie stworzył wprawdzie siły dającej zwycięstwo, ale który był wcieleniem najwyższych ideałów narodowych.

W swych założeniach politycznych w swej polityce powstaniowej zwrócił się przeciwko imperialnej polityce Rosji. Dlatego też oświadczył wyraźnie że nie prowadzi wojny z Austrią, lecz z Prusakami, pragnął uniknąć starcia zbrojnego. Jego założenia okazały się błędne. Prusacy nadal myśleli tylko o nowych nabytkach w Polsce, a Austriacy wkroczyli w Lubelskie. Naczelnik nie chciał więc wojny na dwa czy nawet trzy fronty, co świadczy bardzo dobrze o jego realizmie politycznym.

Pod Szczekocinami i pod Warszawą Prusacy postawili go dopiero w przymusowym położeniu. Daleko posuniętą ostrożność polityczną wykazywał wobec Napoleona. Więcej zaufania okazywał Aleksandrowi I w czasie Kongresu Wiedeńskiego. Jako wódz powstania narodowego wywołał entuzjazm walki w zwycięskiej bitwie racławickiej. Zdecydowanie i konsekwentnie bronił Warszawy, które oblężenie było największą akcją wojenną w czasie powstania, ale nieostrożnie poszedł pod Maciejowice i poniósł klęskę, a już w pierwszym okresie powstania nie przewidział



KOŚCIUSZKO

współdziałania prusko-rosyjskiego i doznał dotkliwej porażki pod Szczekocinami.

Nie ulega wątpliwości, że znaczenie T. Kościuszki jako Naczelnika i wodza w dziejach Polski oceniano i ocenia się bardzo różnorodnie. A przecież różniono w oświadczeniach, jak i czynach Naczelnika nie ma nuty desperackiej. Owszem, przez całą świadomość bardzo ciężkie położenia dominuje u niego wyraźne przeświadczenie, że walka jest do wygrania i że może i powinna doprowadzić do zwycięstwa. To nie jest Chłopicki, który chce się tylko „wybić” z nalezdzą, aby nie kapitulować bez walki. To jest wódz, który wierzy, że jeśli rzuci na szalę wszystkie siły, jakie są do rozporządzenia, można będzie osiągnąć zwycięstwo.

Koncepcja walki całego narodu to nowy i istotny moment. To nowa koncepcja jaką wnosi do dążeń reformatorskich swe; do Tadeusza Kościuszki. Koncepcja ta, jak wiemy, polegała na powołaniu pod broń jak największej ilości ludzi, i powołaniu silnej regularnej armii.

Obok regularnej armii dużą rolę do spełnienia miały milicje wiejskie i chłopieckie. Taka armia nie mogła, oczywiście, liczyć natychmiast na wielkie zwycięstwo na otwartym polu. Mogła jednak tego rodzaju siła zbrojna oswoiła do wroga większe połacie kraju, bronić się już

nie miesiącami, ale latami. nabyć doświadczeń wojennych i w przyszłości odnieść zwycięstwo nad przeciwnikami walczącym pod nakiem martwej dyscypliny. Zyskanie na czasie dla zorganizowania kraju i pomnożenia wojska, musiało więc być jednym z głównych celów strategii T. Kościuszki. Przykład konfederacji barskiej, która trwała 4 lata, wskazywał na to, iż można liczyć, że ogólne powstanie potrafi walczyć równie długo, a znacznie skuteczniej.

Z tych założeń wynikała także taktyka T. Kościuszki. Typowa dla niej jest bitwa obronna, ściślej mówiąc obronno-zaszcpana, w której parta o obronę z tym jednak, że w wybranym momencie powinno się przejść do uderzenia na silniejszego nawet, ale zaangażowanego w walkę, przeciwnika. Zasada ta wyrosła z praktyki T. Kościuszki inżyniera i konieczności użycia w uderzeniu przeważnie mało wyszkolonego żołnierza w walce z silniejszą przeciwnikiem.

Szczytem powodzenia sztuki wojennej Naczelnika była, niewątpliwie, dwumiesięczna obrona Warszawy, w której T. Kościuszko z 23 tysiącami żołnierzy regularnego i 140 działami oraz kilku tysiącami milicji wiejskiej, użycy zresztą do służby wewnętrznej, obronił stolicę zmuszając w końcu do odwrotu wojska pruskie i rosyjskie łącznie 41 tysięcy regularnego żołnierza i 250 dział. Sukces obrony był zupełny. Rezultatem operacji warszawskiej było niewątpliwie unicestwienie planów przeciwników odniesienia sukcesu nad powstaniem oraz i danie powstaniu szereg miesięcy zimowych na zorganizowanie się.

Musimy zadać dość istotne pytanie: dlaczego mimo tych sukcesów powstanie upadło? Niewątpliwie złożyło się na to szereg przyczyn. Dużą rolę odegrała obojętność znacznej części narodu. Wprawdzie T. Kościuszko nie zdołał pociągnąć pod broń, jak zakładał 300 tysięcy ludzi, ale przecież zdołał w ciągu powstania uzbudzić 150 tysięcy. Pamiętajmy bowiem musimy, że armia regularna z chwilą wybuchu powstania liczyła 30 tysięcy, potem do piero osiągnęła około 100 ty-

sięcy. W porównaniu z tym Sejm Czteroletni nieudolnie prowadził politykę polsko-rosyjską. W roku był to wysiłek, który wskazywał na to, że nie ma większego zrywu narodu, który stworzyłby podstawy do skutecznego zwycięstwa. Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie, a zwłaszcza przedtem, pod Maciejowice popełnił istotnych błędów. Nawet wie, wódz epoki napoleońskiej byłby skierował Maciejowice znacznie silniejszą, niemniej to zapewne nie przyniosło strygnięcia wojny. Należy bicia Fersena i decyzję zwycięstwo trzeba było wyzwać znacznie poważniejsze, a tym Kościuszko w roku nie dysponował. W tym pominiemy wreszcie o tym, że w najcięższych momentach powstania, jakim był brak bronii. Rewolucyjna Francja pozostając w ostatecznie lepszych warunkach politycznych, niż Polska, posiadała poważne zapasy broni, i zaangażowany przemysł zbrojeniowy. Pomimo to wszystkich trudności T. Kościuszko walcząc na dwa fronty bronił się trzykrotnie dłużej niż wojska polskie w wojnie 1792 i mające znacznie większą podstawę materialną i kraj w posiadaniu wojny wolny od nieprzyjaciela.

Mimo tych wszystkich niedociągnięć T. Kościuszko jako wódz i organizator osiągnął olbrzymi sukces. Z 20000 żołnierzy i 1000000 sztuk amunicji obronił górnym, centrum kraju, a nawet był w stanie atakować. Sukces ten zmniejszył Maciejowice. Znamy więc go wszędzie nie przez niejaką przegraną, ale przez utratę T. Kościuszki. Maciejowice nie zniszczyły zasadniczego trzonu ówczesnej armii polskiej, zniszczyły jednak 20 procent ówczesnego stanu. Powstanie nie mało już szansa, gdyż jego twórcą, organizatorem i inspiratorem znajdował się w więzieniu.

W pewnym sensie miało zapatrywaniami T. Kościuszki a postulatami polskich patriotów, nawet spod znaku „Kobinów”, jest wspólna myślenie, że to była chęć ratowania ojczyzny, wprawdzie przy różnych metodach. Myśl tę niezwykle aktualną aż po dzień dzisiejszy wyraził ksiądz Meyer w wydanej w 1994 roku książce „Co to jest być patriotą”. Przynajmniej na zakończenie tych myśli ważną jest znamienna i niezwykle patriotyczna wypowiedź „Dość zdrad, dość wiadrołomstwa, dość bezczelnego wstydu, jakich żli Polacy spotwarzali swą ojczyznę... Przyszedł czas, w którym cnota tron swój wstąpił, przyszedł czas, w którym występki i zbrodnie przetrwały bezkarnie nie dają”.

Dzisiaj, gdy zbliża się 175 rocznica Powstania Kościuszkowskiego, warto sięgnąć do tych tradycji, do czynów wskazań T. Kościuszki, które on wzbogacił i wskazał do dzieła wartości i wskazał do prądów, że „wolność nie jest prawdą, że „wolność nie jest to być obroniona tylko przez jaką ludzich wolnych” i „wolność jest sprawiedliwość”. Pełna wyrazu na dzień dzisiejszy i bardzo aktualna jest piękna maksyma Tadeusza Kościuszki: „Kto prawdy nie słuszny być nie chce, ten nie wart wolności”.

Prof. Henryk XXXX

Myśli Tadeusza Kościuszki

- ▼ Poddany — słowo przekleństwo powinno być w oświeconych narodach.
- ▼ Siebie samego zwycięzcą — największe zwycięstwo.
- ▼ Pamiętać zawsze (trzeba), że w naturze wszyscy równi jesteśmy, że bogactwa i wiadomości (oświata) czynią tylko różnicę.
- ▼ Miał potrzebę choć jeden oryginalny swój, a nie kopiować z innych krajów zwycięzcy, które ani okolicznościom naszym do godne, ani stosowne rządowi naszemu.
- ▼ Niech powszechna tylko będzie edukacja, niczego się lękać nie trzeba; od nas samych zależy poprawa rządu, od obywateli naszych. A gdy podli będą

- ▼ Niech nie mówi Europa: Polak przedk jest do zapalenia, rzedzący od zrażenia się. Niech raczej powiedzą narody: Polacy mężni są w przedsięwzięciu, nieustraszeni w przygodach, stali w dokonaniu.
- ▼ Wolność to najdosłodsze dobro, którego człowiek na ziemi kosztować może, użyczone jest od Boga tym jedynie narodom, które stałością, męstwem, wytrzymaniem wszystkich przeciwności stają się one go godnymi.
- ▼ Polacy nie cierpią jarmu, mają entuzjazm do wolności i cnoty, ale wada ich jest, iż są żywni w zaczęciu śmiatych czynów, tak nastalymi w dokonaniu i słabiejacy w przeciwnościach.
- ▼ Upadek Polaków nie nastąpił z położenia ich kraju lub niesposobności oparcia się nieprzyjacielowi, ale z niestałości ich umysłu i braku energii.
- ▼ Niech, chciwi, interesowni, nie dążący o kraj swój, służące, a byśmy potem mieli kajdany na szyjach i tego warką będnymi.
- ▼ Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest odważyć się być wolnym. Pierwszy krok do zwycięstwa — poznać się na własnej sile!
- ▼ W pogardzie śmierci jedynie jest nadzieja polepszenia losu naszego i przyszłych pokoleń.
- ▼ Nikt z Polaków nie może godzić się zukać szczególnego dobra, tylko w dobro powszechne.
- ▼ Nigdy Polakom być nieprzyjaciół straszną nie była, gdyby sami pomiędzy sobą zgodni, znali swą siłę i całej tej sily użyć umieli.

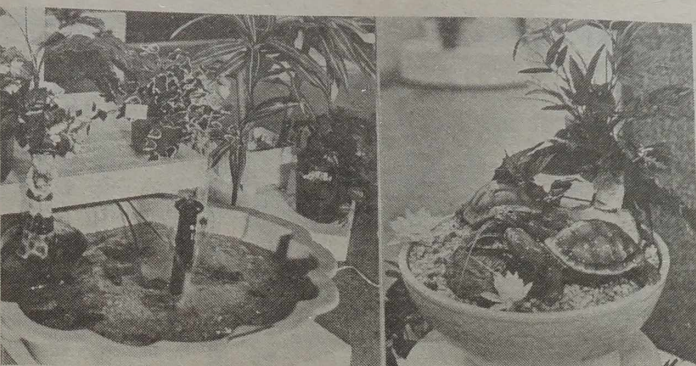
POMOC DOBROCZYNNA NORWEGÓW SZPITALOM WILNA

W Samorządzie Wilna przewodniczący rady miejskiej Arunas Comandras przyjął przybyłych do Litwy gości z Norwegii — delegację z Oslo, pod kierownictwem przewodniczącego miejskiego zarządu wykonawczego Asgera Gerhardsena oraz nadszeregowego i pełnomocnego ambasadora Norwegii na Litwie Pjero G. Stavuma.

Wilno i Oslo łączą szczególnie bliskie stosunki. Oslo — jedyna stolica Europy — spokrewniona z Wilnem. Umowa o współpracy została podpisana w szczególności tragicznych dla naszej stolicy dniach — wkrótce po dramatycznych wydarzeniach 13 stycznia 1991 r. Norwedzy wtedy

przywieźli już ratyfikowaną umowę o współpracy i spokrewnieniu miast. Nie ograniczyli się do pomocy politycznej i moralnej. Do Wilna przybyły przesyłki medykamentów, ulicami jeździła cztery autobusy z Oslo, nawiązywały się kontakty między misyjnymi ogniwami miast — poszczególnymi pododdziałami samorządów. Obecna delegacja przybyła również z ładunkiem dobroczynnym przeznaczonym dla szpitali stołecznych: 25 pojemników sprzętu medycznego, pościeli, łóżek, instrumentów operacyjnych i sterylizacyjnych, urządzeń rentgenowskich i innych.

(ELTA)



NA WILEŃSKICH WYSTAWACH

Bajeczny ogrod — jak żywy...

Patrząc na zdjęcia trudno uchwylić tajemnicę tych wspaniałych roślin. W naturze są sztuczne, ale jeszcze piękniejsze. Barwne gerbery, hiacynty, lotosy, chryzantemy, anemony, mini-różyczki „Sonny”, czerwone pelargonie. A jakie palmy! Paprocie! Buszule! Pnące się drzewka! Wszystko to można podziwiać i kupić... jeszcze w tym tygodniu, na wystawie firmy „Florelit” — w salonie „Daile” przy ul. Pamenkałno.

— Najtańsza różyczka kosztuje u nas 20 centów — mówi pani Teresa Pawlukowicz, główna finansistka firmy. — Oferujemy również wazonny dekoracyjne, domową fontankę, minibusy. Mogą nabyć to organizacje, instytucje lub prywatni amatorzy piękna. Ogrodników zainteresują zapewne nasiona kwiatów i warzyw. Wiele gatunków z nich jest nieznanne na Litwie. Kosztują w granicach 2 dolarów. Rozliczenia prowadziemy w dewizach lub talonach według kursu dolara. Kwieciarzom polecamy inwentarz og-

rodniczy do pielęgnacji roślin: lampy, rozpylacze, opryskiwacze itd.

— Warto pośpieszyć z zakupami! W następnym roku ceny kwiatów i nasion znacznie wzrosną — dodad Marian Radwiłowicz, dyrektor firmy. 21 bm. w Wileńskim Pałacu Sportu będzie się odbywał Jesienny Kiermasz („Rudens muge”), w którego ramach można będzie ponownie odwiedzić naszą wystawę roślinną. W grudniu planujemy otworzyć ekspozycję sztucznych choinek i wiązanek świątecznych...

Przed rokiem odbyła się w Wilnie wystawa sztucznych kwiatów holenderskiej firmy „Florex” później polskiej — „Florexpol”. Wówczas zapadła decyzja o współpracy z Litwą. I otóż 6 sierpnia bieżącego roku została oficjalnie zarejestrowana firma „Florelit”, zrzeszająca oprócz dyrektora Mariana Radwiłowicza, jego zastępcę Walerego Biełousową, księgową Walentynę Smigielką i główną finansistkę



— Teresę Pawlukowicz. Za pośrednictwem tych osób można zamawiać sztuczne kwiaty i nasiona roślin (według wystawowych katalogów), pod wileńskim adresem: ul. Krivtu 28, „Florelit”, tel. 62-11-64.

Alina LASSOTA

NA ZDJĘCIACH: wazonny, wazonki, pelargonie, palmy... tak domowa fontanka w kształcie żółwi warto mieć. Cena? Bageta — 197 USD.

Fot. Walery Chairn

KATOLICY LITWY — NA SEMINARIACH BERLINSKICH

Grupa studentów katolików z Litwy uczestniczyła w seminarium „Europa bez religii?” zorganizowanym przez Centrum Oświaty w Berlinie. Wraz z towarzyszami z Węgier, Polski, Korei i Niemiec litewska młodzież katolicka dyskutowała nad tolerancją religijną i nad kwestiami jednoczenia się Europy, wspólnoty narodów i zachowania tożsamości. Niemcy bardzo się interesowali stanem religii w tych krajach sowieckich, szczególnie na Litwie, gdzie dominuje katolicyzm.

Centrum Oświaty w Berlinie Zachodnim powstało przed 30 laty w celu utrzymania kontaktów między młodzieżą Europy Zachodniej i Wschodniej. Tu systematycznie organizuje się seminaria na tematy religijne, polityczne,

kulturalne i społeczne, na które zaprasza się młodych wykształconych ludzi — uczniów starszych klas, studentów — z różnych krajów. W roku bieżącym do Berlińskiego Centrum Oświaty jeszcze przyjeżdża młodzież by dyskutować na tematy teatru, sztuki, a program roku w grudniu zakończy seminarium „Narody obchodzą Boże Narodzenie”.

Pragnąc uczestniczyć w seminariach Berlińskiego Centrum Oświaty powinni napisać o tym list do redakcji czasopisma „Kataliku Pasajili” i...znać język niemiecki, litwinom (a Węgom i Polakom częściowo) opłacić drogę i finansując utrzymanie Berlińskie Centrum Oświaty.

(ELTA)

WYKOPKI PRZEWLEKŁY SIĘ

Jak poinformował departament statystyki do 12 października w republice wykopano ziemiarki na 93 tys. ha, czyli 71 proc. oszacowanej nim powierzchni. Koło się średnio po 82 centnara z hektara (w roku ubiegłym 134 ctn z ha).

Buraków cukrowych zebrano

tylko 27 proc. warzyw — 49 proc. z ogólnych ich powierzchni. Plany buraków cukrowych w roku bieżącym wynoszą średnio 202 ctn z ha (w roku ubiegłym 257 ctn z ha), warzyw — 64 ctn z ha (w ubiegłym roku 142 ctn z ha).

(ELTA)

Kryminal
sprzed wieków

Gdzieś w osmiąskim powiecie za czasów Jana Obracht, kiedy to Wielkim Księciem Litewskim był jego rodzony brat Aleksander, żył sobie pan Rusinowski, ojciec trzech pięknych panien i miał małą pan Rusinowską, gospodynią matkę, pracownicę i zasobnie.

Czas to był niespokojny. Przemocem wieków XV i XVI na tych ziemiach zaznaczył się niewątpliwym wzrostem przestępczości, grabieży, bandyckich napaść i rabunków. Złoczyńcy działali bezwzględnie i okrutnie. Nie wzięc dziwnego, że szlachcice smkali obrony w umacnianiu swoich domostw, budowali wysokie płoty, zbroili się, wynajmowali ubrojonych pachokłów, a szczenię dużego, ostrego psa właściczą kosztowało wiele samo to ciak.

Pan Rusinowski, mając tylko jednego w rodzinie, musiał biegać do bezbrzeżnego domu szczeniaka. A mimo to zaliczony był wrogali się z okolicie do ślicznych panien. Najstarsza córka — Maryla wyszła za męża za sąsiada Matuzę, szybko też urodziła mu trzech synów i stała się znaną gospodynią w osmiąskim powiecie.

Całkiem nie po myśli rodziców potoczyło się życie średniej wylu za małże. Ale, się rozszalała. Wybrała habit siostry z zakonu i nie nie potrafiło jej z tej drogi zawrócić.

W 1497 roku na rodzinę pad-

ło jeszcze większe nieszczęście. Po długim podszed zagon tatarskiego najazdu, Pan Rusinowski zginął w walce z Tatarami. W domu została matka i najmłodsza z córek — Jadwiga. Matka, przynięconna nieszczęściem, zmarła zanim zaczął się wiek XVI, nie doczekawszy dnia, w którym Jadwiga wyszła za mąż. Małżeństwo ostatniej panny Rusinowskiej, z wdowcem — młodym jeszcze i bogaczem — Chodziezwicem, nie bytym udane, zrzęsta w dwa lata po ślubie Jadwiga stała się wdową, bo mężulek wracając z popijawy w sąsiedztwie został zabity na drodze uderzeniem pałki w głowę. Sprawcy nie złapano...

Gdy nadszedł wiek XVI, cały powiat osmiąski żył w strachu. Nagłe zaczęła działać szajka okrutnych bandytów nie oszczędzających nikogo. Stary szlach handlowy między Mińskiem a Wilnem zyskał już sławę zbrojniczką. Bandyci byli jak uchwytni. Pojawiali się jak cienie, mordowali, grabili, palili i znikali, aby znów pojawić się niespodziewanie, niosąc śmierć i zniszczenie...

Wielki Książę Litewski — Aleksander, brat króla Jana Obracht, syn Kana Aleksandra, mimo zmiernia Jagiellończyka, mimo ogromnych kłopotów w wojnie z Moskwą, postanowił skończyć z szajką osmiąskich bandytów. Wyzaczył wielką nagrodę za ich głowy — 1000 złotych polskich, a mimo to bandycy, o których krążyły legen-

dy, że są wikołakami, a może nawet duchami i czarownikami, działali nadal, byli jeszcze bardziej okrutni i wciąż nieuchwytni. Nie zawahali się nawet zabić i obrabować księdza jadącego zbrojnickim szlakiem do biskupa. Biskup oczywiście rzucił klątwę na bandytów, a ksiądz Aleksander musiał zająć się starami i bracie Janie Obrachtie i nie miał czasu ani głowy do nadzorowania działań sędziego Wankowicza, który... zabnął za śledztwem w ślepy zaułek. Sprawa utknęła w martwym punkcie.

Król Aleksander powrócił, zosnąk na Litwę powrócił, zosnąk wzięjąc możnowładców, w tym także brata swego, kardynała Ferdynanda oraz kanclerza i podskarbiego koronnego, których nie potrafił jednak dobrze prowadzić spraw Rzeczypospolitej.

W 1506 roku, gdy król Aleksander był już prawie na łożu śmierci, znów Tatarzy krymacy napadli na Księstwo Litewskie. Polspolite ruszenie pod wodzą księcia Michała Glińskiego odniosło pod Klekiewskim wielkie nad nimi zwycięstwo. Ta wiadomość sprawiła ulgę władcą Aleksandrowi, który ją, ale w kilka dni potem

też i smutek, bo okazało się, że wówczas, gdy szlachta walczyła z Tatarami, w powiecie osmiąskim znów uaktywnili się bandyci, mordując dwie rodziny. Była to już 350 z kolei ofiara rozbojników.

Sędzia Wankowicz zważany do króla przysięgł, że jeśli do początku października nie złapie zbrojców, to własną szablą otworzy sobie żyły”. A przecież on tak bardzo chciał żyć! Właśnie wtedy był już na zaborz zakochany, i to z wzajemnością, w pięknej jasnowłokiej i jasnowłosej wdowie z Jadwicy Chodziezwowej — domowej Rusinowskiej. Ona wie, działa o przyszłość Wankowicza złożonej umierającemu królowi, rozumiała czym jest stowo szlachcica, i dlatego właśnie wspólnie ustałłł termin ślubu na listopad. Albo sędzia złapie bandytów i będzie żyć, albo nie zdoła ich dopaść i otworzy sobie żyły.

Pod koniec września zrezygnowany Wankowicz zamknął się w swym domostwie, nie przyjmował nikogo, jakby przygotowywał się do śmierci...

W tym samym czasie we włościach starego pana Sobjiejki zagrosiło kilkunastu zwalstych chwatów, którzy podchmielwsi sobie zdrowo, zaczęli chwalić się, że już wkrótce dopadną bandytów, bo są na ich tropie i na pewno będą bogaci, bo król przecież obiecał 1000 złotych nagrody. A że młodzieńszakowie nie ukrywali się zbytnio i gadali głośno, więc bandyci zwiędzieli się o tym i... pojawili się, by ukarać samochwałów. Weszli do izby, w której spali, głośno śniapali, pijani goście Sobjiejki.

Wkrótce potem, gdy chrapanie

ustalo, wśliznął się do izby zamaskowany przywódca bandy. I wtedy zobaczył... jak bardzo się pomylił! W pokoju czekał na niego sędzia Wankowicz, a wszyscy bandyci leżeli na podłodze powiązani, pod strażą „młodych hulaków”.

Kiedy z głowy bandziora zerwaną maskę, sędzia zobaczył... swoją narzeczoną — Jadwigę Rusinowską.

Została ona powieszona publicznie w październiku 1507 r. na placu przed kościołem św. Stanisława w Wilnie. Cate miastci oglądalo każdy. W cell śmierci poprosila o rozmowę z sędzią Wankowiczem. Nie przepasała go. — To diabeł — mowila — musial wmięszac się w jej porządek, miała być chłopcem — ojciec na synu oczekiwał — a ojciec nie mógł serce znalazlo się w niewieścim cieie. Przysłała, że swego pierwszego męża zabiła sama, potem nie żalowała już nikogo. Rozkosz przynosił jej widok i zapach krwi. Wankowicz pokochala naprawdę, ale też czekała, kiedy spełni swą przysięgę i przetrnie własne żyły. Zamierała po jego śmierci zrobić z sobą to samo...

Po egzekucji Jadwigi, jej siostra Marta Matuz zmarła wkrótce ze zgrozytu, a Maryla — zakonnicca — utopiała się. Dwór Rusinowskiich sąsiadzi podpalili, popioły rozniostli wiatr...

Ne wiadomo dlaczego do dzisz ta historia nie dozekała się ekranizacji. Toż to byłby znakomity thriller zywczem z mroków średniowieczna...

Marcin CZERNIC

„Polska zbrojna”

Telewizja

CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA

LTV-1

9.00 — Program 9.05 — Program dla dzieci, 10.05 — Towarzystwo mecz piłkarski Litwa — Słowacja, 17.35 — Wiadomości, 17.50 — Wybory do Sejmu-92. Wystąpienia kandydatów Wileńskiego-Soleczkiego Okręgu Wyborczego nr 56, 18.30 — Kandydaci Wspólnoty Litwy, 19.15 — Wystąpienia kandydatów Szaulajskiego Wileńskiego Okręgu Wyborczego nr 45, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Kandydaci Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego Litwy, 21.45 — Wystąpienia kandydatów Żirmuńskiego Okręgu Wyborczego nr 4, 22.40 — Kandydaci Ruchu Umia. Źrównych Litwy, 23.25 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

18.55 — Program, 19.00 — Przegląd regionalny, 20.00 — Dziennik (Ost.), 20.35 — Piramida, 21.05 — Trybuna katolicka, 21.35 — Nowy program „24 kadry na sekundę”, 22.35 — Wiadomości, 22.50 — Wideofilm.

Warszawa

11.00 — „Columbo” (4) — serial prod. USA, 12.35 — „Azymut” — magazyn wojskowy, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.00 — Telexpress, 18.20 — „Sława” (14) — serial prod. USA, 19.20 — Międzynarodowe spotkanie wokalistów jazzowych „Zamość-92”, 19.35 — Magazyn katolicki, 20.00 — Tęczywa minibox, 20.10 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Columbo” (4) — serial prod. USA, 22.50 — Tytko w „Jedynce”, 23.45 — Wiadomości, 24.00 — Dziś w Senacie, 0.15 — „Na czarno” — reportaż, 0.35 — Muzyczny klub Haliny Frąckowiak, 1.05 — Język włoski dla początkujących.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Kreskówka, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 9.05 — Kreskówki, 9.55 — Koncert, 10.20 — TV film dok. 11.00 — Dziennik, 11.20 — TV film fab. „Dzieci słońca”, Odc. 2, 12.45 — TV film fab. „Zamknięty krag”, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Telexit, 15.10 — Notes, 15.15 — Walt Disney przedstawia, 16.05 — TV film dok. 16.15 — Dla dzieci, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — „...do lat 16 i więcej”, 18.10 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.25 — Czas ludzi interesu 7.55 — Kamera bada przeszłość, „Kryzys rakietowy”, Odc. 1, 8.45 — Kreskówka, 8.55 — W wolnym czasie, 9.10 — Egzotyka, 10.10 — Lep-

Dzielnicy wydania:

Kryszyna ADAMOWICZ,
Zbigniew MARKOWICZ,
Teresa ZARK,
Aleska STRUMIŁO,
Talesander SUBOTKIEWICZ

sze od gór mogą być tylko góry, 10.55 — TV serial „Santa Barbara” (85 i 86), 12.35 — TINKO, 12.40 — Sprawa chłopka, 13.00 — Więści, 13.20 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji, 15.00 — Biznes — nowe nazwiska 15.15 — Studio „Wzrost”, 15.45 — Tam-tam nowości, 16.00 — Panorama przywaczący, 16.45 — Informator o ustawodawstwie emerytalnym, 17.00 — Tak właśnie żyjemy, 17.30 — Informator parlamentarny, 17.45 — Mistrzowie, 18.45 — Co dzień święto, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Premiera TV serialu „Santa Barbara” (87), 20.10 — W świecie sportu samochodowego i motorowego, 20.40 — Specjalny informator komercyjny, 20.50 — Kreskówka dla dorosłych, 21.00 — Moja ojczyzna, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Prognozy astrologiczne, 22.25 — Karuzela sportowa, 22.30 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji, 23.00 — Dziś w RN FR, 23.15 — Egzamin muzyczny.

PIĄTEK, 16 PAŹDZIERNIKA

LTV-1

9.00 — Program, 9.05 — Ziemia Kłajpedzka, 9.50 — Film fab. „Kochankowie z Werony”, 17.30 — Wiadomości, 17.45 — Wybory do Sejmu-92. Wystąpienia kandydatów Ładzysko-Drukiennickiego Okręgu Wyborczego nr 71, 18.40 — Kandydaci Litewskiego Związku Narodowego, 19.25 — Kandydaci Molecko-Swieciańskiego Okręgu Wyborczego nr 54, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Kandydaci Karty Obywatelskiej Republiki Litewskiej, 21.45 — Wystąpienia kandydatów Żalakińskiego Okręgu Wyborczego nr 14, 22.45 — Kandydaci Związku Polaków na Litwie, 23.30 — Wiadomości wieczorne.

TV Litwy Wschodniej


18.00 — Transmisja TVP, 19.15 — Reporter, Wiadomości w jęz. lit. 19.25 — Pod znakiem Rysia... 19.55 — Wystawa, 20.00 — Reporter, Wiadomości w jęz. ros. 20.10 — Jeżeli zastanowimy się... 20.20 — Oaza M, 20.40 — Telestop, 20.45 — Reporter, Wiadomości w jęz. pol. 20.55 — Jeszcze nie śpij... 21.10 — Trans. TVP.

Warszawa

11.00 — „Podróż nadziei” — film fab. prod. szwajcarsko-włosko-niemieckiej, 12.45 — Klub samotnych serc, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla dzieci: Ciuchcia, 17.50 — Język angielski dla dzieci, 18.00 — Telexpress, 18.20 — „Triumf cywilizacji zachodniej”, (7) — serial prod. ang. 18.15 — Każdy ma prawo, 19.30 — Koncert organkowy „Con Brío”, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Podróż nadziei” — film fab. prod. szwajcarsko-włosko-niemieckiej, 23.00 — Program publicystyczny, 23.45 — Wiadomości, 0.05 — „Kroniki amerykańskie” (13 odc.) — serial prod. USA, 0.30 — Muzyka Country, 1.30 — „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Kreskówka, 8.00 — Dziennik, 8.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”, 9.05 — Klub podróży ków, 9.55 — Kon-



Bank „HERMIS”

pomaga przedsiębiorstwom i organizacjom w rozliczaniu się z klientami w Rosji, na Ukrainie i w innych państwach WNP, jak też na Łotwie i w Estonii — świadczy usługi w zakresie wzajemnych rozliczeń.

Zwracać się: Wilnius, tel. 22-63-83; 61-81-67. (Zam. 1188)

KUPIJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Wilnius, tel. 65-26-17. (Zam. 1061)

KUPIĘ

dolary USA, talony za ruble, benzynę A-92, piecyk żelbetowy „Burżujka”.
Wilnius, 44-97-70. (Zam. 1191)

POTRZEBNE

są krawcowe z overlockami.
Zwracać się: Wilnius, tel. 47-94-24. (Zam. 1192)

Trzyosobowa rodzina

WYNAJMIĘ

1-pokojowe umeblowane mieszkanie. Proponować: Wilnius, tel. 77-04-42. (Zam. S-157)

KUPIJEMY


czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Wilnius, tel. 74-80-72. (Zam. 1184, 1185)

NABYWAMY

czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Wilnius, ul. Barboros Radvilaites 3, gab. 206, tel. 61-40-75 (w dniach pracy od godz. 10 do 19). (Zam. 1175)

KUPIJEMY

czeki inwestycyjne. Opłata od razu.
Zwracać się: Wilnius, ul. Traku 12a, tel. 22-78-90. (Zam. S-155)



HOROSKOP

KTO URODZIŁ SIĘ 15 PAŹDZIERNIKA

To osoby o wybitnych talentach. Odznaczają się precyzją, sprawiedliwością i trafnością sądów. Zarówno w miłości jak i w przyjaźni są wierzni i wierni. W opinii otoczenia są osobami dobrych i szlachetnych przywiązań. Wagi ani do miłości, ani do przyjaźni. Często przywiązani są do zbytniej pewności siebie.

Ekran

WILNIUS — „Zamknięty krag” (Bogaci też płaczą), dla dorosłych o 11.30, 16.15, 18.15, 20.30

LAZDYNIAI — „Magia” (Odc. 15, 17, 19, 20, 19.30).

DRAGUSTE — „Amerykański kłoboczek-1” (USA) o 18.30, „Atlet” (USA) o 18.17, 18.30, 18.48.

AUSZRA — „Gwiazda” (Indie) o 10.30, 12.10, 18.30, 21.

PERGAL — „Twardy noszek” (USA) o 12, 14.00, 13.20.

AIDAS — 17, 18.X — „Kochać i wierzyć” (2 serie, Indie) o 18.40.

ZA DOBRĄ OPŁATĄ

skupujemy czeki inwestycyjne. Płacimy od razu.
Zwracać się: Wilnius, M. niuškous 27, tel. 77-99-74, 74-80-72. (Zam. 1180)

SKUPIJEMY

czeki inwestycyjne w rublach 1:1. Opłata od razu.
Zwracać się: Wilnius, G. rostos Vilnietis 1, gab. 20, od godz. 9 do 18, tel. 23-47-40. (Zam. 1138)

Kalendarium

- * Czwartek (15.X) jest dniem 1992 r. Do końca roku 77 dni.
- * Znak Zodiaku — Waga.
- * Imieniny: Anelli, Teresy, Wigi, Zoriana.
- * Wschód Słońca — 6.49, zachód — 17.22. Długość dnia — godz. 33 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 października zachmurzenie, w południowo-zachodniej, umiarkowane, krótkotrwałe opady. Temperatura 6–8 stopni ciepła. W ciągu następnego tygodnia dni krótkotrwałe opady, wiatr w nocy 2–7, w dzień 5–10 stopni ciepła.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Wilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218
Cena 3 talony.
W Polsce — 800 zł.
Kon. 3517
Nr rejestracji — 322.
Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-78-56, literatury i sztuki — 42-79-88, fellefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subačiaus 1 (od południa) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel. 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.